

Wierzyć w wieże.

Cyfrowe vademecum
rewitalizacji konstrukcji
dawnych wież szybowych
i wodnych

LH
LOKALNE DZIEDZICTWO LH
Local Heritage



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Wierzyć w wieże

**Cyfrowe vademecum rewitalizacji konstrukcji
dawnych wież szybowych i wodnych**

Chorzów 2026

© Copyright by Lokalne Dziedzictwo LH Marcin Wądołowski, 2026

lokalnedziedzictwoh@gmail.com

Nadzór naukowy: dr Marcin Wądołowski

Opracowanie narracji: Andrzej Malinowski

Dokumentacja fotograficzna: Paulina Strojniak

Opracowanie pliku PDF: Anna Krzysztoń

ISBN 978-83-972618-8-4

Wydawca:

Lokalne Dziedzictwo LH Marcin Wądołowski

ul. Słowików 11

41-503 Chorzów

tel. 794 777 267

www.lokalnedziedzictwo.pl



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



O projekcie

Wieże szybowe i wodne to nie tylko relikty przeszłości – to żywe świadectwo industrialnego rozwoju Polski. Przez dziesięciolecia były sercem lokalnych społeczności, napędzały gospodarkę i kształtowały krajobraz.

Dziś stoją przed nami jako wyzwanie konserwatorskie, ale także ogromna szansa. Rewitalizacja tych konstrukcji łączy zachowanie dziedzictwa z nowoczesnymi potrzebami – powstają muzea, galerie, punkty widokowe i przestrzenie kulturalne.

To vademecum prezentuje 20 najciekawszych przykładów udanych transformacji, pokazując że warto wierzyć w wieże.

Vademecum dostępne jest w wersji cyfrowej na stronie internetowej:

<https://wierzycwwieze.eu/>

Wieże szybowe

Bochnia

Specyfika historyczna

Początki solnego dziedzictwa Bochni sięgają setek lat wstecz i związane są z procesem otrzymywania soli poprzez odparowanie wody z solanki pochodzącej z miejscowych źródeł solankowych. Powstałe z czasem studnie solankowe stały się zalążkiem późniejszych szybów górniczych. Pierwszą bocheńską kopalnię uruchomiono w 1251 roku (wyprzedzając tym samym Wieliczkę o prawie pół wieku). Najstarsze bocheńskie szyby górnicze to szyb „Sutoris” i „Gazaris”. Pod koniec XIII wieku powołano przedsiębiorstwo salinarne – żupy krakowskie, w skład którego weszły kopalnie oraz warzelnie soli w Bochni i Wieliczce. Spółka ta była własnością państwową (najpierw książęcą, a następnie królewską). Szczególny rozwój obu kopalni nastąpił pod rządami króla polskiego Kazimierza Wielkiego. W 1368 r. król wydał dokument zwany Statutem Żupnym, w którym określał zasady organizacyjne i prawne rządzące sprzedażą soli. Przedsiębiorstwo prężnie rozwijało się do połowy XVI wieku, po czym nastąpił okres regresu.

Po I rozbiorze Rzeczypospolitej w 1772 roku bocheńska kopalnia znalazła się pod zarządem austriackim, co trwało aż do odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Pod koniec XVIII wieku dokonano modernizacji kopalni, dzięki czemu zapewniono jej dalsze funkcjonowanie na przestrzeni XIX stulecia.

Specyfika bocheńskich złóż i związane z nią trudności eksploatacyjne powodowały, iż stosowano tu pionierskie i unikatowe technologie wydobywcze. Skomplikowany układ korytarzy i komór

o zróżnicowanym kształcie stanowi niespotykany nigdzie indziej fenomen. Ten podziemny labirynt uporządkował w XVIII wieku wybitny geometra Jan Borlach.

W okresie II Rzeczypospolitej, w czasie kryzysu światowego, bocheńska kopalnia była bliska likwidacji. Udało się jednak przetrwać ten trudny etap i przedłużyć wydobywanie o kilkadziesiąt lat. W okresie komunistycznym po raz kolejny zakład zmodernizowano. Do kopalni należała także Otworowa Kopalnia Soli „Łęzkowice” w pobliskich Łęzkowicach, działająca w latach 1968-1987. Po transformacji ustrojowej z 1989 roku nastąpił kres wydobywania bocheńskiej soli. W 1990 roku z powodu wyczerpujących się pokładów soli i związanej z tym nieopłacalnością nastąpiło zaniechanie produkcji na skalę przemysłową. Kopalnia wraz z wyposażeniem została zaadaptowana dla potrzeb turystyki i uzdrowiska.



Bocheńska wieża szybowa na początku XX wieku

Charakterystyka wieży

Przez wieki bocheńskiemu zakładowi wydobywania soli towarzyszyło kilka szybów wydobywczych. Większość z nich została z czasem zlikwidowana. W dzisiejszym krajobrazie Bochni funkcjonują trzy dawne wieże szybowe: „Sutoris”, „Campi” oraz „Trinitatis”. Geneza powstania najstarszej z nich, górującej nad szybem „Sutoris”, sięga początków powstania bocheńskiej kopalni w XIII wieku. Przez wieki architektura wokół szybów zmieniała się wraz z przemianami technologicznymi. Stalowe wieże szybowe pojawiły się wraz z XIX-wieczną modernizacją kopalni.

Jako pierwsza w bocheńskiej przestrzeni w 1874 roku pojawiła się stalowa wieża nad szybem „Sutoris”. Niedługo później w 1883 roku podobna konstrukcja stanęła nad szybem „Campi”. Początkowo przy wieżach funkcjonowały maszyny parowe, zamienione w następnych latach na urządzenia elektryczne. Na początku XX wieku obie wieże zmodernizowano, nadając im dzisiejszy kształt – w 1905-1907 wybudowano nadszybie szybu „Sutoris” według projektu krakowskiego architekta Ferdynanda Lieblinga, zaś w latach 30. zbudowano dzisiejszy kompleks wydobywczy wokół szybu „Campi”. Chronologicznie najmłodszą z bocheńskich wież szybowych jest obiekt stojący nad szybem „Trinitatis”, który powstał w 1913 roku. Pełni on funkcję szybu wentylacyjnego i rezerwowego.

Obie dawne wieże wydobywcze – szybów „Campi” i „Sutoris”, pozostają czynnymi obiektami poprzemysłowymi, spełniając swoją dawną funkcję poprzez transport załogi, turystów oraz różnego rodzaju materiałów. Wieże te wkomponowane są w budynki nadszybia. Zwiedzający bocheńską kopalnię mają możliwość zjechania

do dawnych wyrobisk autentyczną górniczą windą, napędzaną maszyną elektryczną połączoną z kołami kierowniczymi lin wyciągu szybowego, usytuowanymi na szczycie wież szybowych.

Bocheńskie wieże szybowe obok czysto praktycznych funkcji stanowią również ważne elementy symboliczno-wizualne miejscowego krajobrazu. Są one wkomponowane w tkankę miasta, stanowiąc dominujące punkty przestrzenne.

Rewitalizacja

Jeszcze przed zakończeniem przemysłowego wydobywania bocheńskiej soli (do którego doszło w 1990 roku) wpisano tutaj historyczne wyrobiska do rejestru zabytków. W momencie wygaszania zakładu przemysłowego zdawano sobie sprawę, iż przyszłością dawnej kopalni będzie turystyka i rekreacja. W przestrzeni pokopalnianej (zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią) pozostawiono wiele oryginalnych obiektów i urządzeń, które wzbogacono dodatkowo o elementy ściągnięte do Bochni z innych ośrodków przemysłowych. Na szczególną uwagę zasługuje autentyczna i wciąż działająca dawna maszyna parowa (obecnie uruchamiana za pomocą prądu) z 1909 roku, wyprodukowana w górnośląskim zakładzie spółki Vereinigte Königs und Laurahütte. Do 1925 roku urządzenie to pracowało w kopalni soli w wielkopolskim Wapnie, następnie zostało rozebrane na części i przewiezione do Bochni, gdzie od 1926 roku działało bez przerwy, aż do 1996 roku na szybie „Campi”. Była to najdłużej działająca maszyna parowa w Polsce. Jej ekspozycji towarzyszy wystawa minerałów i skał typowych dla wyrobisk bocheńskiej kopalni.

Od 1995 roku dziedzictwo bocheńskiego górnictwa soli wykorzystywane jest jako element uzdrowiskowy – utworzono wówczas Uzdrowisko Kopalnia Soli „Bochnia” Sp. z o.o. Mikroklimat solnych komór pozwala wspomagać leczenie schorzeń alergicznych, powracających chorób nosa, gardła i krtani, przewlekłych zapaleń oskrzeli i płuc, astmy oskrzelowej oraz alergii skórnych. Na kompleks sanatoryjny składają się: Podziemny Ośrodek Lecznicy, Centrum Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej oraz nowoczesny hotel „Sutoris”, położony w sąsiedztwie dawnego szybu.



Zrewitalizowana bocheńska wieża szybowa

Oferta turystyczna Kopalni Soli „Bochnia” to przede wszystkim podziemna trasa turystyczna (pozwalająca poznać kilkuwiekową spuściznę kulturową bocheńskich górników soli), a także różne warianty tras zwiedzania. Zjazd pod ziemię odbywa się autentycznymi windami szybowymi. Przebieg tras biegnie siecią komór i chodników, w tym m.in. przez komorę Mysiur, w której dawniej funkcjonowała kopalniana stajnia. Najciekawszym obiektem niewątpliwie jest kaplica św. Kingi, powstała w 1747 roku, poprzez którą biegną tory podziemnej kolejki (użytkowanej przez turystów). Wzbogaceniem przebiegu trasy jest ekspozycja multimedialna (holoekrany oraz manekiny) prezentująca historię kopalni, rozwój techniki wydobycia oraz dzieje handlu solą. Zwiedzanie kończy komora Ważyn, znajdująca się na głębokości 248 metrów – jej długość wynosi 255 metrów, szerokość miejscami dochodzi do 15 metrów, zaś wysokość sięga 7 metrów, dzięki czemu stanowi ona miejsce odbywania się licznych imprez i rekreacji. Dodatkową atrakcją, zwłaszcza dla najmłodszych zwiedzających, jest podziemna zjeżdżalnia o długości około 140 metrów. Dla zainteresowanych istnieje również możliwość podziemnej przeprawy łodzią – w około 30 minut turyści pokonują trasę 120 metrów.

Unikatowość i niezwykła sceneria bocheńskiej kopalni, a także wartości zabytkowe i historyczne całego kompleksu pogórniczego najpierw w 2000 roku zaowocowały wpisem na listę Pomników Historii, zaś 23 czerwca 2013 roku kopalnia została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO (a w zasadzie dopisana do znajdującej się na liście już wcześniej kopalni w Wieliczce). Rocznie odwiedza obiekt około 200 tysięcy turystów

Chorzów

Specyfika historyczna

Tradycje chorzowskiego górnictwa węgla kamiennego sięgają końca XVIII wieku. W 1791 roku z inicjatywy hrabiego Friedricha Wilhelma von Redena powstała kopalnia „Prinz Carl zu Hessen”, którą w 1800 roku przemianowano na „Königsgrube” (czyli kopalnię „Król”). Zakład ten dzięki sąsiedztwie Huty „Królewskiej” – niem. „Königshütte” (uruchomionej w 1802 roku) intensywnie się rozwijał i z czasem podzielony został na cztery pola wydobywcze: Pole Zachodnie z 1860 roku pod nazwą „Barbara”, Pole Wschodnie z 1864 roku pod nazwą „Król – Święty Jacek”, Pole Południowe z 1869 roku pod nazwą „Król Piast” i Pole Północne z 1898 roku pod nazwą „Wyzwolenie”. Pod koniec XIX wieku była to największa i najnowocześniejsza kopalnia węgla kamiennego na Górnym Śląsku.

W 1922 roku tereny dzisiejszego Chorzowa wraz z tutejszymi zakładami przemysłowymi znalazły się w II Rzeczypospolitej. Kopalnia „Król” została wówczas przejęta przez państwo polskie i wydierżawiona polsko-francuskiej spółce „Skarboferm”. Nowy zarządca niebawem przystąpił do modernizacji i rozbudowy kopalni, czego efektem było powstanie nowego szybu pod początkową nazwą „Jacek III” (późniejszy szyb „Prezydent Mościcki”), zgłębianego i obudowanego w latach 1929-1933. Niedługo później, w 1937 roku, kopalnia „Król” została podzielona na dwa samodzielne zakłady: „Prezydent Mościcki” oraz „Barbara-Wyzwolenie”. W okresie II wojny światowej chorzowskie kopalnie zostały przez władze nazistowskie włączone w skład

koncernu „Hermann Göring Werke”. Po wojnie zakłady ponownie stały się własnością państwa polskiego, w interesującej nas kopalni przywrócono nazwę „Prezydent” i włączono ją do Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego (od 1957 roku Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego). W 1972 roku podjęto decyzję o włączeniu chorzowskiej KWK „Prezydent” do KWK „Polska” w Świętochłowicach (działała jako Ruch II tej kopalni). Taki stan rzeczy utrzymywał się do momentu likwidacji.

Zamknięcie zakładu nastąpiło w latach 90. minionego wieku i było konsekwencją przemian ustrojowo-gospodarczych w państwie polskim. Wydobyte w dawnej kopalni „Prezydent” wstrzymano w 1995 roku. Stopniowo zlikwidowano wszystkie chorzowskie kopalnie i większość pozostałych zakładów przemysłu ciężkiego, co doprowadziło do dezindustrializacji przestrzeni miasta.



Chorzowska kopalnia „Król” w 1922 roku

Charakterystyka wieży

Geneza powstania wieży szybu „Prezydent” sięga okresu międzywojennego i modernizacji przeprowadzanej wówczas przez spółkę „Skarboferm” w chorzowskiej kopalni „Król”. W ciężkim okresie ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego, w latach 1929-1933, dokonano zgłębnienia nowego szybu „Jacek III” oraz wybudowano całą infrastrukturę wydobywczą, której istotnym elementem była wieża szybowa.

Chorzowska wieża stanowi rzadko spotykany przykład konstrukcji żelbetowej. Zaprojektowana została przez katowickiego inżyniera Ryszarda Heilemana w stylu modernistycznym i funkcjonalizmu. Stanowi ona jednostrzałową wieżę ramową wykonaną z żelbetu, która swoją architekturą nawiązuje do szkoły „Bauhaus”. Jej wysokość wynosi około 46 metrów. Wieża posiada dwa koła linowe o średnicy 5,5 metra, które ustawione są równolegle obok siebie. W okresie największego prosperity wydobywano z jej udziałem do 500 ton węgla na godzinę.

Wieża szybu „Prezydent” stanowi centralny punkt kompleksu pokopalnianego, który obecnie pełni funkcje usługowe i funkcjonuje pod nazwą „Sztęgarka”. Jej wyniosła sylwetka pełni rolę dominującego elementu swojego otoczenia. Po zakończeniu wydobywania i przejściu obiektu przez miasto wieża poddana została zabiegom konserwatorskim i renowacji. Uporządkowano wówczas tereny wokół niej i podświetlono jej konstrukcję. Obecnie wieża pełni rolę turystyczno-estetyczną, będąc punktem widokowym, z którego oglądać można całą okolicę. Na jej szczycie prowadzi metalowa klatka schodowa, która umożliwia ruch turystyczny. Platforma widokowa

o powierzchni 16 m² usytuowana jest na wysokości 32 metrów, prowadzi do niej 176 stalowych schodów i może na niej przebywać jednocześnie około 20 osób.

Jako pionowa dominanta w lokalnym układzie urbanistycznym chorzowska wieża stanowi istotny element miejscowego dziedzictwa przemysłowego – jest ona pozostałością, świadkiem i ważnym symbolem wielkoprzemysłowych dziejów miasta.



Wejście na teren kompleksu chorzowskiej wieży szybowej

Rewitalizacja

Rewitalizacja chorzowskiego kompleksu pogórniczego stanowi udany przykład współpracy lokalnego samorządu z przedstawicielami biznesu. Od momentu zamknięcia kopalni w 1995 roku do podjęcia konkretnych działań rewitalizacyjnych upłynąć musiało jednak kilkanaście lat. Część dawnych budynków pokopalnianych została wyburzona. Pozostawiono i poddano rewitalizacji obiekty, które w przeszłości pełniły funkcje: dyrekcji, sali zbornej, kasyna dla kadry, domu mieszkalnego sztygarów, kopalnianej straży pożarnej oraz skraplarni powietrza. Budynki te wraz z wieżą szybową tworzą centrum usługowo-rekreacyjne „Szytgarka” o powierzchni około 3,65 ha.

Proces rewitalizacji zainicjowali prywatni inwestorzy, którzy pod koniec lat 90. XX wieku przejęli część pokopalnianych budynków, adaptując je na cele usługowe. Wieża szybowa „Prezydent” została wykupiona przez miasto Chorzów w 2008 roku. W przeciągu dwóch lat wpisano ją do rejestru zabytków, odremontowano i udostępniono publiczności. Teren wokół wieży został uporządkowany i dostosowany do funkcji kulturalno-rekreacyjnych (place zostały utwardzone, wykonano ciągi piesze oraz postawiono elementy małej architektury), stając się plenerową sceną dla licznych imprez oraz wpisując się w strategię przemian wizerunkowych miasta. Koszt inwestycji wyniósł około 2,7 mln złotych. Środki na realizację pochodziły z: budżetu miasta Chorzów, od prywatnych inwestorów, funduszy europejskich oraz Narodowego i Wojewódzkiego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Planowano ponadto otwarcie restauracji, umiejscowionej w połowie wysokości wieży

szybowej, jednak ostatecznie zamiar ten nie został zrealizowany.

W ramach kompleksu przemysłowego, obok przestrzeni wieży szybowej, funkcjonują takie instytucje jak: restauracja oferująca śląską kuchnię, kawiarnia z wystrojem w stylu retro, nowoczesne spa, pensjonat, klub muzyczny, teatr oraz galeria, będąca miejscem spotkań wokół muzyki i tradycji kulturowych śląskiego bluesa.

Od 4 listopada 2010 roku wieża wyciągowa szybu „Prezydent” wraz z kompleksem zabudowań „Sztygarka” znajdują się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.



Chorzowska wieża szybowa widziana z lotu ptaka

Czeladź

Specyfika historyczna

Tradycje czeladzkiego górnictwa węglowego sięgają 1860 roku, kiedy to grupa 13 mieszczan podjęła próbę odkrycia złóż węgla na terenie dzisiejszej dzielnicy Piaski. Pracami tymi kierował kowal o nazwisku Wyderka, pochodzący z Siewierza. Niestety z uwagi na charakter tutejszych pokładów (pierwsze złoża odnaleziono dopiero na głębokości ponad 77 metrów) i braku możliwości finansowych dla skutecznego ich odwodnienia, prace przerwano. W kolejnych latach zaangażowani w poszukiwania mieszczaństwo odsprzedali prawa do kontynuowania eksploracji Michałowi Guttmanowi, Janowi Familierowi i Ernstowi Kramerowi, którzy w 1867 roku dali początek kopalni „Czeladź”. Stosunkowo późne próby eksploatacji czeladzkiego węgla (w ościennych miastach z reguły złoża były wykorzystywane już w I połowie XIX wieku) wynikały z kilku przesłanek, w tym przede wszystkim: nadgranicznego położenia, struktury społecznej mieszkańców (dominacja rolnictwa jako głównego źródła utrzymania mieszczan) oraz pominięcia miasta w XIX-wiecznym procesie rozbudowy pasażerskich linii kolejowych.

Początki drugiego czeladzkiego zakładu wydobywczego – kopalni „Saturn”, datuje się na lata 70. XIX wieku. Do jej powstania przyczynił się śląski potentat przemysłowy – książę Hugo Hohenlohe-Öhringen (1816-1897), który w 1874 roku wykupił tereny dawnego folwarku plebańskiego i uzyskał górnicze nadania, umożliwiające pozyskiwanie węgla na tym obszarze. W tym celu wybudowano szyb „I” i w 1887 roku rozpoczęto eksploatację surowca. W latach

90. XIX stulecia wydrążono drugi szyb i zmodernizowano proces technologiczny poprzez zainstalowanie parowych pomp i maszyn wyciągowych oraz zbudowanie murowanych wież szybowych, maszynowni, sortowni i kotłowni. W 1899 roku kopalnia „Saturn” została kupiona przez łódzkich przemysłowców – Karola Wilhelma Scheiblera II (1862-1935) i Alfreda Biedermanna (1866-1936), którzy rok później założyli Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” w Czeladzi. Główni akcjonariusze byli jednocześnie jednymi z największych klientów Towarzystwa, gdyż sprowadzali węgiel do swoich fabryk włókienniczych w Łodzi. Na początku XX wieku zakład po raz kolejny zmodernizowano – m.in pogłębiono szyb „I”, wydrążono szyby pomocnicze, zbudowano łaźnię dla pracowników, kopalnianą elektrownię oraz zainstalowano maszyny elektryczne.



Czeladzka kopalnia „Saturn” w okresie międzywojennym

Po I wojnie światowej tereny Czeladzi wraz z tutejszymi zakładami przemysłowymi stały się częścią odradzającego się państwa polskiego, w ramach którego administracyjnie stanowiły część województwa kieleckiego. Nie zmienił się jednak układ właścicielski tutejszych zakładów – kopalnia „Saturn” pozostawała pod zarządem Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego. Okres międzywojenny odznaczał się stopniowym rozwojem przedsiębiorstwa, zahamowanym w okresie światowego kryzysu gospodarczego. Pogłębiono wówczas szyby „I” i „II” do poziomu 320 metrów, a także zbudowano nowy szyb „Korneliusz”. W okresie II wojny światowej czeladzkie zakłady przemysłowe przeszły pod zarząd spółek należących bezpośrednio do państwa niemieckiego.

W 1945 roku kopalnia „Saturn” uległa nacjonalizacji i stanowiła część Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W 1950 roku zmieniono jej nazwę na „Czerwona Gwardia”. W styczniu 1976 roku zakład połączono z kopalnią „Milowice-Czeladź”. Do pierwotnej nazwy „Saturn” powrócono dopiero w nowej rzeczywistości ustrojowej w 1990 roku. Transformacja ustrojowa niosła za sobą stopniowe wygaszanie kopalni. Proces likwidacji zakładu prowadzono od 1993 roku. Oficjalnie eksploatację kopalni zakończono 31 grudnia 1995 roku.

Charakterystyka wieży

Geneza powstania wieży szybu „I” sięga 1890 roku, kiedy to właściciel zakładu – książę Hugo Hohenlohe-Öhringen, przystąpił do jego modernizacji, w ramach której wybudowano murowaną wieżę szybową typu Malakow. W kilka lat później Towarzystwo

Górnictwo-Przemysłowe „Saturn” unowocześniło proces technologiczny wydobywania, czego przejawem było zmodyfikowanie konstrukcji wieży szybu „I” poprzez nadbudowanie nad nią stalowej wieży. Szyb ten miał charakter wydobywczy i zjazdowy. W kształcie nadanym w początkach XX wieku obiekt ten przetrwał do czasów obecnych.

Czeladzka wieża szybu „I” pełniła funkcje wydobywcze do momentu likwidacji kopalni w latach 90. XX wieku. Stanowiła ona jedną z ostatnich wybudowanych konstrukcji wież basztowych na terenie dzisiejszej Polski. Pierwotnie stalowa wieża nadbudowana nad budynkiem nadszybia górowała nad całym kompleksem kopalnianym. W 1967 roku w przedziale południowym szybu „I” zamontowano 12-tonowe skipy. Po likwidacji kopalni większość stalowej konstrukcji została rozebrana. Elementem zachowanym są koła linowe, które świadczą o obecności dawnej wieży.

Pozostałości wieży szybu „I” znajdują się w odgradzonej części dawnego kompleksu kopalnianego, który ze względów bezpieczeństwa nie jest udostępniany do zwiedzania dla turystów. Oglądać je można jedynie zza płotu. W chwili obecnej trwają prace rewitalizacyjne, które wpisać mają obiekt w działalność kompleksu pogórniczego Muzeum Saturn w Czeladzi.

Rewitalizacja

Po likwidacji kopalni jej tereny i obiekty przejęło miasto Czeladź. Musiało upłynąć kilka lat zanim podjęto pierwsze kroki ku rewitalizacji tych obszarów. Początkowe prace zakładały przede wszystkim rekultywację składowisk odpadów pokopalnianych oraz

zabezpieczenie budynków przed degradacją. Większość zabudowań pogórnich posiadała charakter zabytkowy i objęta została opieką konserwatorską. Pierwotne pomysły na zagospodarowanie obiektów przemysłowych były dość kontrowersyjne – m.in. planowano ulokować tu zakład przerobu odpadów komunalnych, jednak szczęśliwie wycofano się z takiego scenariusza.

Pierwszym budynkiem, który poddany został rewitalizacji była dawna elektrownia kopalni „Saturn”. Obiekt ten powstał w latach 1902-1908 wg projektu polskiego architekta Józefa Piusa Dziekońskiego. Charakterystycznym elementem ceglanej konstrukcji jest wieża, nawiązująca do obronnej architektury gotyckiej. W 2005 roku przystąpiono do remontu budynku i jednocześnie powołano Galerię Sztuki Współczesnej „Elektrownia”.

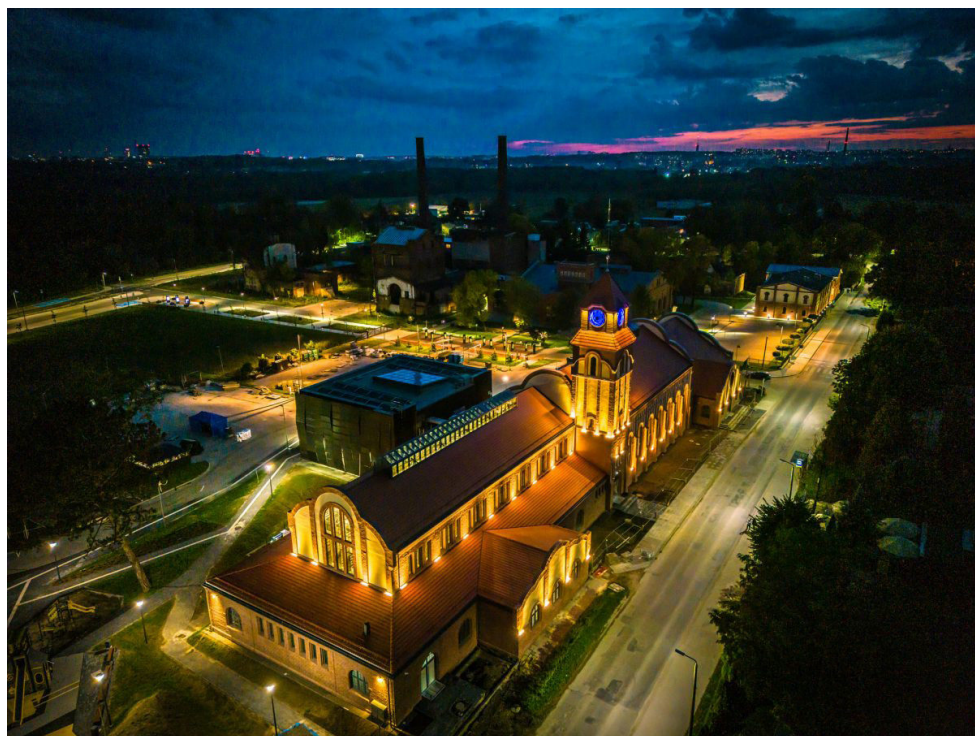
W 2010 roku czeladzka Galeria wpisana została na Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, co rozpoczęło nowy etap rewitalizacji obiektu. Rok później dzięki przychylności Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i wsparciu miasta Czeladź udało się uzyskać dofinansowanie ponad 10 mln złotych dla projektu pn. „Adaptacja i przebudowa budynku Galerii Sztuki Współczesnej Elektrownia w Czeladzi” w ramach „Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Zrównoważony rozwój miast. Rewitalizacja obszarów zdegradowanych. Rewitalizacja-małe miasta”.

Prace remontowe trwały dwa lata i w listopadzie 2013 roku nastąpiło oficjalne otwarcie kompleksu funkcjonującego pod nazwą Galeria Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Czeladzi. Oprócz budynku elektrowni zrewitalizowano przestrzeń przylegającą do obiektu, gdzie m.in. powstały dwa parkingi na 83 samochody oraz

stworzono park tematyczny z wystawą stałą poświęconą dziedzictwu kopalni „Saturn”, wyeksponowaną na 12 panelach informacyjnych.

W 2025 roku oddano do użytku kolejny pokopalniany obiekt – Cechownię, we wnętrzach której ulokowano główną siedzibę czeladzkiego Muzeum Saturn oraz zainstalowano nowoczesną wystawę stałą „Górnicza tożsamość Zagłębia”, która prezentuje kompleksowo górnicze dziedzictwo regionu Zagłębia Dąbrowskiego.

Czeladzki kompleks pokopalniany stanowić może modelowy przykład rewitalizacji przestrzeni pogórnicznej na cele kulturalne.



Czeladzki pogórnicy kompleks po kopalni „Saturn”

Katowice

Specyfika historyczna

Dzieje górnictwa węgla kamiennego na terenie Bogucic rozpoczynają się wraz z budową kopalni „Ferdynand” w latach 20. XIX wieku. Obszar ten stanowił wówczas część ordynacji myślowickiej, należącej do hrabiego Stanisława Mieroszewskiego. Wydobycie rozpoczęto w 1823 roku, zaś inicjatorem przedsięwzięcia był rotmistrz Ignacy Ferdinand von Beym. W 1839 roku nowymi właścicielami kopalni zostali Franciszek i Maria Winckler. Pod ich zarządem stopniowo powiększano powierzchnię pola górniczego i modernizowano procesy wydobywcze. W 1840 roku przy szybie „Beniamin” (późniejszym szybie „Bartosz”) zainstalowano pierwszą pompę parową odwadniającą kopalnię, zaś w 1849 roku przy szybie „Bruno” zamontowano pierwszą parową maszynę wyciągową. Od 1865 roku rozpoczęto pracę przy głębeniu szybu „Mauve” (późniejszy szyb „Warszawa”), który osiągnął 200 metrów głębokości.

Od 1889 roku zakład należał do „Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa”, której głównymi udziałowcami była rodzina Tiele-Wincklerów. W okresie tym dokonano kolejnych modernizacji zakładu – m.in. pogłębiono szyby „Gruszka” i „Mauve” do 473 metrów, zamontowano nową parową maszynę wyciągową na szybie „Beniamin” czy wybudowano kompresorownię, sortownię i elektrownię. Okres rozwoju trwał nieprzerwanie do momentu wybuchu I wojny światowej.

Po podziale Górnego Śląsk z 1922 roku kopalnia znalazła w administracyjnych granicach II Rzeczypospolitej. Światowy

kryzys gospodarczy dał się we znaki w funkcjonowaniu zakładu w okresie międzywojennym. W 1937 roku „Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa” została przemianowana na „Wspólnotę Interesów Górniczo-Hutniczych”, i jednocześnie kopalnię „Ferdynand” przemianowano wówczas na „Katowice”. W czasie II wojny światowej kopalnia została przejęta przez władze niemieckie i włączona w skład koncernu „Hermann Göring Werke”.

Po II wojnie światowej kopalnia „Katowice” została upaństwowiona i włączona do Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W latach 1953-1956 zakład, podobnie jak całe miasto, funkcjonował pod nazwą „Stalinogród”. W okresie komunistycznym zakład rozwijał się i był konsekwentnie modernizowany. Transformacja ustrojowa z 1989 roku i wiążące się z nią zmiany gospodarcze doprowadziły do zamknięcia kopalni. Najpierw w 1993 roku zakład stał się częścią „Katowickiego Holdingu Węglowego”, następnie w 1997 roku został połączony z kopalnią „Kleofas”, zaś w 1999 roku zakończono wydobywanie węgla i przystąpiono do likwidacji pozostałości pokopalnianych.

Charakterystyka wieży

W dzisiejszej przestrzeni po kopalni „Katowice” pozostały dwie wieże szybowe – wieża szybu „Warszawa II” oraz wieża szybu „Bartosz”. Geneza powstania pierwszej z wież sięga 1865 roku, kiedy rozpoczęto zgłębianie szybu „Mauve” (przemianowanego później na „Warszawa”). Pierwotny szyb miał głębokość 200 metrów i wyposażony był w maszynę parową o mocy 700 KM. Ówczesna wieża szybowa przypominała murowaną basztę i była konstrukcją

typu wieży Malakow. W latach 90. XIX wieku szyb pogłębiono do 473 metrów. Szyb ten wykorzystywany był do transportu urobku z poziomu 500 oraz jazdy ludzi z poziomów 300 i 500.



Wieża szybu „Warszawa II”

Dzisiejszy kształt wieża szybu „Warszawa II” uzyskała w okresie międzywojennym. W latach 1923-1924 wyburzono murowaną konstrukcją i zastąpiono ją konstrukcją stalową. W latach 70. XX wieku dawną maszynę parową zamieniono na elektryczną. Swoje funkcje wydobywcze wieża spełniała do momentu likwidacji kopalni.

Wysokość wieży szybu „Warszawa II” wynosi około 40 metrów. Posiada stalową konstrukcję opartą na nitowanej kratownicy. W

głowicy umieszczone są jedno na drugim dwa koła linowe o średnicy 6 metrów. Całość zwieńczona jest przykrytym daszkiem.

Obecnie wieża szybu „Warszawa II” funkcjonuje jako centralny punkt kompleksu katowickiej Strefy Kultury. Wieża góruje nad zespołem obiektów Muzeum Śląskiego, stanowiąc ważny symbol miejsca i świadectwo pogórniczego dziedzictwa. Obiekt został odnowiony, przeszedł prace konserwatorskie i zaadaptowany został do obsługi ruchu turystycznego. Dobudowano do niego windę i utworzono na jego szczycie punkt widokowy, z którego podziwiać można panoramę przemysłowej części Górnego Śląska.

Geneza powstania drugiej z wież – wybudowanej dla szybu „Bartosz”, sięga lat 90. XIX wieku, kiedy dokonano modernizacji infrastruktury dawnego szybu „Beniamin”. Zamontowano wówczas maszynę parową o mocy 600 KM, którą do dziś oglądać można w budynku maszynowni. W latach 1893-1895 przebudowano dwukondygnacyjny ceglany budynek nadszybia wkomponowując w niego jednozastrzałową kilkunastometrową stalową wieżę wyciągową. Zespół szybu „Bartosz” funkcjonował jako czynny obiekt wydobywczy do momentu likwidacji kopalni. Obecnie całość została zabezpieczona i przy specjalnych okazjach udostępniana jest turystom. Gruntowny remont kompleksu szybowego przewidziany jest w kolejnych fazach rewitalizacji terenów pokopalnianych

Rewitalizacja

Po zamknięciu KWK „Katowice”, w 2001 roku w ramach likwidacji wyburzono 86 obiektów pokopalnianych. Przełomowa decyzja odnośnie dalszych losów terenów pogórnich zapadła w 2004 roku,

kiedy władze województwa zdecydowały o ulokowaniu w tej przestrzeni nowej siedziby Muzeum Śląskiego. Nowy gmach współgrać miał z 20 budynkami pokopalnianymi, takimi jak m.in.: wieża wyciągowa szybu „Warszawa II”, zespół budynków szybu „Bartosz”, budynek łaźni „Gwarek”, budynek stolarni, budynek warsztatu elektrycznego, łaźnia pracowników dozoru, budynek magazynu odzieżowego czy wieża ciśnień. W latach 2005-2011 trwały prace organizacyjno-projektowe, po czym przystąpiono do budowy.

Nowy kompleks Muzeum Śląskiego to zespół obiektów usytuowanych na terenie pokopalnianym, którego powierzchnia użytkowa wynosi prawie 25 tys. m², zaś przestrzeń wystawiennicza około 6 tys. m². We wnętrzach nowego gmachu, w większości ulokowanych pod ziemią, na dwóch poziomach ekspozycyjnych utworzonych zostało sześć wystaw stałych. Oficjalnego otwarcia dokonano 26 czerwca 2015 roku. Ostateczny koszt pierwszej fazy budowy Nowego Muzeum Śląskiego wyniósł prawie 262 miliony złotych, z czego ponad 178 milionów stanowiło dofinansowanie ze środków unijnych.

Ważnym elementem kreowania określonej wizji społecznego odbioru terenów po kopalni „Katowice” jest ich wpisanie w kompleksową wizję tworzenia nowego centrum kulturalnego miasta Katowice, stolicy województwa śląskiego. W skład założenia urbanistyczno-architektonicznego, określanego mianem Katowickiej Strefy Kultury, obok Nowego Muzeum Śląskiego, wchodzi pobliskie gmachy Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Międzynarodowego Centrum Kongresowego, a także usytuowany nieopodal Spodek. Przestrzeń ta ma charakter otwarty i oprócz funkcji muzealnych, pełni również rolę rekreacyjno-spacerową.

Obecny kształt funkcjonalny to jedynie część szerszej koncepcji, obejmującej rewitalizację całego przejętego terenu po dawnej Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice”. Wyzwaniem stojącym przed placówką w przyszłości jest zagospodarowanie wszystkich przejętych obszarów i obiektów, co odbywać ma się etapami .

Ważnym aspektem funkcjonowania Muzeum Śląskiego będzie jego dalsza integracja z najbliższym otoczeniem. Rewitalizacja postindustrialnych obszarów ma charakter nie tylko materialny, ale i społeczny. Dotychczasowe funkcjonowanie Nowego Muzeum Śląskiego przyczyniło się do wzrostu atrakcyjności, a także wartości, terenów bezpośrednio z nim sąsiadujących. Placówka dała przestrzeniom pokopalnianym drugie życie, zachowując przy tym część oryginalnej spuścizny przemysłowej.



Zrewitalizowany kompleks pogórnicy Muzeum Śląskiego

Nowa Ruda

Specyfika historyczna

Początki górnictwa w okolicach Nowej Rudy sięgają XIV wieku. Pierwszymi wydobywanymi kruszcami były tu przede wszystkim rudy żelaza. Górnictwo węglowe rozpoczęło dopiero w XVI wieku i stopniowo rozwijano następnym stuleciu. Intensywny rozwój wydobywania węgla nastąpił jednak dopiero na przestrzeni XVIII i XIX wieku. W 1781 roku odkryto znaczne pokłady węgla, z którymi wiązało się uruchomienie kopalni „Ruben”, funkcjonującej w okolicy dzisiejszego szybu „Lech”. Do połowy XIX wieku wydobywanie odbywało się przy pomocy sztolni, co wiązało się z dość małym wydobywaniem. W 1868 roku zgłębiono szyb „Max”, który po II wojnie światowej przemianowany został na szyb „Lech”. Początkowo szyb ten posiadał głębokość 66 metrów. Obok wieży zbudowano maszynownię, w której zainstalowano maszynę parową o mocy 18 KM. W 1877 roku odkryto złoża łupku ogniotrwałego, które przyspieszyły rozwój kopalni. W latach 90. XIX wieku pogłębiono szyb „Max”, postawiono nową wieżę szybową oraz maszynownię. Do 1945 roku prace eksploatacyjne osiągnęły poziom około 400 metrów, zaś szyb „Max” umożliwiał zjazd na poziom 360 metrów i pełnił rolę transportową, pomocniczo-wydobywczą (głównym szybem wydobywczym był położony nieopodal szyb „Bahn”) oraz wentylacyjną.

Noworudzkie złoża węgla odznaczają się licznymi naturalnymi utrudnieniami wydobywania. Obok obecności metanu, w tutejszej kopalni występowały największe i najbardziej brzemienne w skutkach

wyrzuty gazów i skał spowodowane nasyceniem złóż dwutlenkiem węgla. Wraz ze wzrostem głębokości eksploatacji rośnie niebezpieczeństwo wyrzutów, ich częstotliwość i wielkość. Do najtragiczniejszego w skutkach wyrzutu doszło 10 maja 1941 roku, kiedy to zginęło 187 noworudzkich górników.

Po II wojnie światowej obszar Nowej Rudy wraz z całym Dolnym Śląskiem znalazł się w państwie polskim. Doszło wówczas do upaństwowienia i przemianowania noworudzkich zakładów wydobywczych – kopalnię „Ruben” nazwano wówczas „Piaś”, zaś szyb „Max” zmienił nazwę na „Lech”. W 1948 roku doszło do połączenia trzech miejscowych kopalni w jedną, której nadano nazwę „Nowa Ruda”. W kopalni wydobywano mało zasiarczony, najwyższej jakości węgiel koksujący, a także łupek ogniotrwały. W zakładzie zatrudnionych było około 6 tysięcy osób. Trudności związane ze skomplikowaną budową geologiczną uniemożliwiały jednak adekwatną mechanizację prac podziemnych, przez co wydobywanie stawało się coraz bardziej kosztowne. Po transformacji ustrojowej z 1989 roku podjęto decyzję o zamknięciu zakładu. Ostatni węgiel z pola „Piaś” wydobyto we wrześniu 1994 roku, zaś w roku następnym zlikwidowano całe pole wydobywcze.

Charakterystyka wieży

Geneza powstania wieży szybu „Lech” sięga II połowy XIX wieku, kiedy to w 1868 roku zdecydowano o zgłębnieniu szybu „Max” (przemianowanego po 1945 roku na „Lech”), nad którym wybudowano wówczas wieżę szybową o konstrukcji murowanej z cegły i prezentującej typ masztowy. Do powstania w roku 1879 szybu

„Bahn” (późniejszego „Piast I”) był to główny szyb wydobywczy kopalni „Ruben”. W 1890 roku podjęto decyzję o pogłębieniu szybu oraz postawieniu nowej wieży wyciągowej wraz z maszynownią. Stanęła wtedy konstrukcja, która stoi do dziś. Zainstalowana wówczas maszyna parowa o mocy 250 KM napędzała bębnowy wyciąg szybowy typu bliźniaczego.



Noworudzki kompleks kopalniany w latach 60. XX wieku

W latach 70. XX wieku maszynę parową zastąpiono maszyną elektryczną, modernizując również konstrukcję wieży. Od 1975 roku szyb „Lech” stał się głównym szybem wentylacyjnym pola „Piast”. Wraz ze stopniowym zmniejszaniem wydobywania funkcje szybu były ograniczane. W latach 80. XX wieku zaczęto zastanawiać się nad koncepcją powstania skansenu górniczego w oparciu o zespół szybu „Lech”, co w późniejszych latach przyczyniło się do uratowania

wieży oraz maszynowni od wyburzenia .

Noworudzka wieża szybowa „Lech” jest istotnym elementem symboliczno-wizualnym przemysłowego kompleksu turystycznego Dawnej Kopalni Nowa Rudy. W chwili obecnej wieża pełni wyłącznie funkcje estetyczno-turystyczne, stanowiąc dominantę przestrzenną swojego otoczenia. Wieża została odmalowana oraz pozbawiona jest lin. Nie ma możliwości wejścia na jej konstrukcję. Zabytkowy budynek dawnej maszynowni nie stał się częścią zespołu muzealnego i wciąż czeka na swoją rewitalizację.

Rewitalizacja

Pomysły utworzenia skansenu-muzeum dokumentującego noworudzkie tradycje górnicze pojawiły się już w latach 80. XX wieku, kiedy zakład pozostawał czynną kopalnią. Po likwidacji pola „Piast” KWK „Nowa Ruda” władze miejskie wraz z partnerami społecznymi niezwłocznie przystąpiły do organizowania Muzeum Górnictwa, które otwarto w 1996 roku. Placówka powstawała na bazie niezlikwidowanej części podziemnych wyrobisk górniczych oraz obiektów przemysłowych (w tym wieży szybowej) na powierzchni. Założeniem organizatorów muzeum było oddanie autentycznego klimatu górniczego dziedzictwa, a także połączenie wiedzy teoretycznej z praktyczną prezentacją.

Czesław Lis opisując w 1997 roku pierwsze miesiące powstawania noworudzkiego Muzeum Górnictwa podkreślał zarys ideowy placówki, zgodnie z którym:

Muzeum to różni się od powszechnie znanych muzeów typu kolekcjonerskiego tym, że jego podstawą jest normalnie

funkcjonująca kopalnia głębinowa. Zwiedzający muzeum mogą zapoznać się z całym procesem produkcyjnym kopalni, między innymi z urabianiem, ładowaniem, odstawą i transportem urobku. Mogą zobaczyć maszyny, urządzenia, sprzęt i narzędzia górnicze, przy czym poruszając się w małogabarytowych wyrobiskach, mogą wszystkiego dotknąć, przesunąć, podnieść czy spróbować posłużyć się narzędziem.

Z biegiem lat Muzeum uległo znacznym przemianom organizacyjnym i własnościowym. Współcześnie kompleks pokopalniany przeszedł w prywatne ręce i funkcjonuje jako Dawna Kopalnia Nowa Ruda. Oferta turystyczna instytucji zakłada dwie zasadnicze części: muzealno-wystawienniczą, udostępnianą na powierzchni w budynku dawnej dyspozytorni oraz podziemną, która obejmuje około 750 metrów wyrobisk po dawnej sztolni „Lech”.

Część muzealna składa się z czterech sal wystawowych, w których zaprezentowano tematykę związaną z dziedzictwem górnictwa węglowego: proces powstawania węgla, historię i tradycje noworudzkich kopalń, specyficzne niebezpieczeństwa związane z wydobywaniem surowca, a także odtworzoną autentyczną dyspozytornię dawnej kopalni. Przejściu z części muzealnej do podziemnej trasy turystycznej towarzyszy oglądanie pokopalnianych obiektów powierzchniowych, w tym dawnej wieży wyciągowej szybu „Lech” oraz zespołu wentylatorów.

Noworudzka podziemna trasa turystyczna to spacer po ponad 700 metrach dawnych podziemnych wyrobisk. W trakcie wycieczki przewodnik omawia dawne metody pracy górników, prezentuje maszyny i narzędzia górnicze. Turyści mają możliwość dotykania,

przesuwania i używania niektórych z urządzeń, a także mogą odbyć krótką podróż autentyczną elektryczną kolejką górniczą. Dodatkową atrakcją jest obecność skarbnika – ducha kopalni, który wchodzi w interakcję ze zwiedzającymi.

W skład kompleksu Dawnej Kopalni Nowa Ruda wchodzi również sklepik muzealny oraz karczma piwna, które dopełniają ofertę turystyczną tego miejsca. W okolicy można ponadto skorzystać z dodatkowych atrakcji, takich jak jazda konna, przejażdżka XIX-wieczną bryczką czy bicie monet w zabytkowej mennicy.



Zrewitalizowany kompleks kopalniany w Nowej Rudzie

Rybnik

Specyfika historyczna

Początki rybnickiego górnictwa węglowego przypadają na koniec XVIII wieku. W 1788 roku odkryto wychodnie pokładów w okolicach Bierułów i Niewiadomia, gdzie cztery lata później pruskie władze uruchomiły państwową kopalnię „Hoym”, nazwaną tak na część hrabiego Karola Jerzego Henryka von Hoyma, ówczesnego ministra dla pruskich prowincji śląskich. Początkowo wydobywanie węgla było na dość niskim poziomie, jednak z czasem zaczęło rosnąć. Stopniowy rozwój kopalni pod nadzorem państwa pruskiego trwał do 1834 roku, kiedy zakład przeszedł w ręce prywatne.

Pod prywatnym zarządem dokonano się konsolidacja okolicznych niewielkich zakładów wydobywczych – w latach 1834-1870 połączono ze sobą kopalnie: „Sylwester”, „Skonsolidowaną Kopalnię Hoym” i „Carolus”. Jednocześnie dokonywała się konsekwentna modernizacja procesów technologicznych – zgłębiano coraz głębsze szyby, montowano maszyny parowe, ulepszano urabianie i transport węgla, a także wentylację wyrobisk.

W 1870 roku doszło do połączenia kopalń „Hoym” i „Laura”, w wyniku czego powstał zakład pod nazwą „Hoym-Laura”. Niedługo później rozpoczęto zgłębianie nowych szybów: „Grundmann” (dzisiejszy szyb „Kościuszko”), a także „Oppurg” (dzisiejszy szyb „Głowacki”). W 1887 roku właścicielem kopalni został śląski magnat przemysłowy – książę Hugo Hohenlohe-Öhringen. Pod jego rządami dokonano kolejnej modernizacji zakładu. Jego syn – Krystian Kraft, w 1913 roku utworzył „Czernickie Towarzystwo Węgłowe

S.A”, które zarządzało kopalnią „Hoym” do II wojny światowej. W okresie międzywojennym tereny dzisiejszego Rybnika wraz z miejscowymi zakładami przemysłowymi znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej. Nowe realia polityczne skutkowały tym, że w 1936 roku zmieniono nazwę kopalni na „Ignacy”, czyniąc to na cześć ówczesnego prezydenta Polski – Ignacego Mościckiego. W czasie II wojny światowej kopalnia została podporządkowana systemowi nazistowskiemu.

W 1945 roku kopalnia „Ignacy” ponownie znalazła się pod polskim zarządem, została upaństwowiona i stała się częścią Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W okresie komunistycznym najpierw poszerzono obszar górniczy zakładu, a następnie w 1968 roku włączono go do kopalni „Rydułtowy”. Po transformacji ustrojowej z 1989 roku zdecydowano o zamknięciu kopalni. Pola dawnej kopalni „Ignacy” zlikwidowano 11 sierpnia 1995 roku.



Rybnicka kopalnia na początku XX wieku

Charakterystyka wieży

Początki wieży szybu „Głowacki” (dawniej „Oppurg”) sięgają 1887 roku, kiedy to zgłębiono szyb do głębokości 115 metrów. W latach 1892-1897 pogłębiono go do 192 metrów i dobudowano do niego murowaną wieżę basztową. Niedługo później, w 1900 roku, zainstalowano przy nim parową maszynę wyciągową, basztową wieżę zamieniono na nadszybie i wybudowano wówczas stalową wieżę wyciągową. Zaraz po oddaniu szyb „Głowacki” przejął funkcję głównego szybu wydobywczego, którą pełnił do lat 20. XX wieku, kiedy zmodernizowany sąsiedni szyb „Kościuszko” (dawniej „Grundmann”). W 1936 roku szyb zyskał obecną nazwę (we wcześniejszym okresie nazywał się „Oppurg”).

Rybnicka wieża szybowa stanowi stalową konstrukcję kratownicową, zastrzałową, z kołami w parze „nad sobą”. Jej wysokość wynosi około 35 metrów. Stalowa wieża wkomponowana jest w murowany budynek nadszybia. W 2008 roku obiekt przestał pełnić funkcje transportowe – wyłączono wówczas jego parową maszynę wyciągową i zlikwidowano liny. Pełni jednak nadal funkcje wentylacyjne dla dawnej KWK „Rydułtowy”, a także jego otoczenie dostosowane zostało do obsługi ruchu turystycznego.

Wieża szybu „Głowacki” usytuowana jest w centralnym punkcie pokopalnianego zespołu dawnej kopalni „Ignacy”. Nie jest ona jednak najwyższym elementem swojego otoczenia, gdyż sąsiadująca z nią wieża wodna przewyższa ją o kilka metrów. Nie jest również jedyną wieżą szybową tego kompleksu – w jej sąsiedztwie stoi wieża szybu „Kościuszko”, która jednak nadal czeka na swoją rewitalizację.

W 2010 roku konstrukcja wieży została wyczyszczona i poddana zabiegom konserwatorskim, dzięki czemu zyskała na estetyce i pełni funkcję ważnego symbolu rybnickiego dziedzictwa przemysłowego. Na chwilę obecną nie ma możliwości wejścia na jej szczyt przez turystów.



Rybnickie wieże szybowe widziane z lotu ptaka

Rewitalizacja

Po zaprzestaniu wydobywania węgla w rejonie dawnej kopalni „Ignacy” dość szybko przystąpiono do działań mających na celu zachowanie przynajmniej części miejscowego dziedzictwa pogórniczego. W 1999 roku powołane zostało Stowarzyszenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, które za cel postawiło sobie ratowanie pozostałości pokopalnianych.

W 2005 roku zespół zabudowy oraz najbliższe otoczenie dawnej kopalni, w skład którego weszły: budynki szybów Głowacki i Kościuszek wraz z wieżami wyciągowymi, budynki maszyn wyciągowych oraz budynek elektrowni wraz z dwoma sprężarkami, wpisane zostały przez Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rejestru zabytków. Był to pierwszy poważny sygnał, który pozwalał wierzyć, iż uda się zachować tradycje rybnickiego górnictwa.

Pierwszym obiektem z pogórniczego kompleksu, który poddany został rewitalizacji była 45-metrowa wieża wodna, która w latach 2006-2008 zaadaptowana została na punkt widokowy, z którego podziwiać można panoramę miasta i okolicy. Inwestycja ta stała się możliwa dzięki funduszom unijnym (75% kosztów), dofinansowaniu z budżetu państwa, a także wkładowi własnemu miasta Rybnik. Kolejnym wyzwaniem było przejęcie przez miasto reszty pogórnich obiektów i znalezienie dla nich nowych funkcji.

W 2010 roku rewitalizacją objęto budynek nadszybia szybu „Głowacki” wraz ze stalową wieżą wyciągową. Budynek pozbawiono dobudówek i śluz oraz wyczyszczono elewację, nadając mu schludnego wyglądu, przy jednoczesnym zachowaniu funkcji praktycznej dla nadal funkcjonującej kopalni „Rydułtowy-Anna”.

Następnym etapem podjętej misji ratowania spuścizny kopalni „Ignacy” była renowacja dawnej stolarni i maszynowni szybu „Głowacki”, które umiejscowione są w jednym budynku. W maszynowni znajduje się jedna z głównych atrakcji turystycznych kompleksu – oryginalna maszyna parowa z 1900 roku. W ramach przeprowadzonych prac udostępniono dwie sale, które wykorzystywane mogą być do organizacji koncertów, imprez, konferencji

czy wystaw. Remont odbył się na przestrzeni 2015 roku. Koszt inwestycji wyniósł około 4 mln zł, z czego ponad 1,5 mln pochodziło ze środków unijnych.

W 2022 r. wyremontowano i zaadaptowano na nowe funkcje budynek sprężarkowni, a także otoczenie oraz maszynownię i nadszypie szybu „Kościuszek”. Znajdująca się w tu ponad stuletnia maszyna parowa została poddana renowacji i uruchomiona po kilkunastu latach przestoju. Dziś stanowi główny eksponat wystawy „Wiek Pary”, multimedialnej ekspozycji poświęconej silnikowi parowemu, który zapoczątkował erę przemysłową na świecie.

Odnowiony rybnicki kompleks pogórnictwa stanowi dzisiaj część Industrialnego Centrum Kultury, które dba o to, aby miejsce to żyło i twórczo świadczyło o swojej przemysłowej przeszłości. W 2004 roku Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Rybniku otrzymała certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla najlepszego produktu turystycznego województwa śląskiego. Od 2006 roku zespół dawnej kopalni znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.



Rybnicki kompleks pokopalniany

Siemianowice Śląskie

Specyfika historyczna

Tradycje siemianowickiego górnictwa węgla kamiennego sięgają II. połowy XVIII wieku. W latach 80. tego stulecia uruchomiono pierwszą siemianowicką kopalnię, która przyjęła nazwę „Glücksgrube”. Rozwój michałkowickich kopalń związany był z właścicielami osady – rodziną Rheinbabenów. Ich pierwszym zakładem wydobywczym była kopalnia „Fanny” uruchomiona w 1801 roku, która ulokowana na polu górniczym położonym na terenie dzisiejszych Siemianowic, określanym mianem Michalkowitz II. W latach 50. XIX wieku familia Rheinbabenów uzyskała nadanie górnicze pod nazwą „Max”. Nadanie to powiększono w 1867 roku, jednak z rozpoczęciem budowy szybów czekano aż do 1881 roku. Eksploatację michałkowickiej kopalni rozpoczęto w 1885 roku. W latach 90. XIX stulecia doszło do zmian własnościowych – nowym właścicielem kopalni „Max” został śląski potentat przemysłowy książę Hugo Hohenlohe-Öhringen (1816-1897). W 1897 roku zmarł książę Hugo, zaś jego spadkobiercą został syn – Christian Kraft (1848-1926). W 1905 roku rodzina Hohenlohe sprzedała część swojego majątku, w tym przede wszystkim zakłady przemysłowe, spółce „Zakłady Hohenlohe, spółka akcyjna w Wełnowcu” (niem. Hohenlohe-Werke Aktiengesellschaft zu Hohenlohe-Hütte), pozostawiając sobie większość udziałów.

W 1922 roku obszar Michalkowic stał się częścią odradzającego się państwa polskiego. Symbolem zachodzących przemian było obsadzenie Polaka Aleksandra Ciszewskiego na stanowisku dyrektora

generalnego Zakładów Hohenlohe. W 1936 roku michałkowicki zakład wydobywczy przemianowano na kopalnię „Michał”. W czasie II wojny światowej kompleks kopalniany stał się częścią nazi-stowskiego koncernu Bergwerksverwaltung Oberschlesien GmbH der Reichswerke Hermann Göring Gruppe III Königshütte.

Po zakończeniu wojny KWK „Michał” została znacjonalizowana i stała się częścią Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, zaś od 1957 roku weszła w skład Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W latach 50. i 60. XX wieku zakład został zmodernizowany, zaś w 1975 roku włączono go do Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice”. W wyniku przemian gospodarczych po 1989 roku podjęto decyzję o likwidacji kopalni. Oficjalnym powodem zamknięcia był zły stan techniczny obiektów i urządzeń oraz kończące się zasoby węgla. Ostatni węgiel z kopalni „Michał” wydobyto w sierpniu 1994 roku



Kopalnia „Max” w okresie międzywojennym

Charakterystyka wieży

Geneza powstania wieży szybu „Krystyn” sięga początków XX wieku i modernizacji ówczesnej michałkowickiej kopalni „Max” dokonanej przez rodzinę Hohenlohe-Öhringen. W ramach rozbudowy w 1902 roku uruchomiono nowy szyb pod nazwą Christian Kraft. W 1936 roku w wyniku polonizacji górnośląskiego przemysłu szyb zyskał miano „Krystyn”.

W 1975 roku pierwotna wieża szybu „Krystyn” została zastąpiona nową budowlą, którą podziwiać można do dnia dzisiejszego. Podobnie jak wcześniejsza wieża obecny obiekt ma konstrukcję stalową, kratową, jednozastrzałową. Jej trzon zakończono głowicą, na której umieszczono podpory kół linowych. Wysokość wieży szybowej wynosi 40 metrów.

Siemianowicka wieża usytuowana jest w centralnym punkcie zespołu funkcjonującego pod nazwą Parku Tradycji, w sąsiedztwie budynku dawnej maszynowni, w którym pierwotnie usytuowana była jego maszyna wyciągowa. Obiekt został poddany zabiegom konserwatorskim, pomalowano go oraz pozbawiono lin. W chwili obecnej wieża pełni wyłącznie funkcje estetyczno-turystyczne. Przymierzano się, aby umożliwić zwiedzającym wejście na jej szczyt, jednak ostatecznie nie zrealizowano tego zamierzenia.

Jako dominujący, górujący nad okolicą, punkt krajobrazowy wieża szybu „Krystyn” stanowi ważny element kompleksu muzealno-kulturalnego, osadzonego w autentycznej poprzemysłowej przestrzeni. W 2008 roku, przymierzając się do rewitalizacji, decydenci mieli świadomość wyjątkowego położenia wieży szybowej – jak podkreślał inżynier Edward Becker:

Ponieważ komin oraz wieża wyciągowa szybu „Krystyn” stoją na drugim co do wysokości wzgórzu Siemianowic, stanowią one swego rodzaju dominantę przestrzenną – widoczną ze wszystkich stron z odległości kilku kilometrów, urozmaicając panoramę miasta i są wertykalnym wyznacznikiem.



Zrewitalizowany szyb „Krystyn”

Rewitalizacja

Cztery lata po zamknięciu kopalni w 1998 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków postanowił objąć cały obszar po byłym zakładzie strefą ścisłej ochrony konserwatorskiej. W 2000 roku ogłoszono ogólnopolski konkurs urbanistyczno-architektoniczny na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej dla terenów

pokopalnianych. Na tej podstawie opracowano miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i od 2008 roku władze miasta Siemianowice Śląskie przystąpiły do realizacji zamysłu rewitalizacji.

Wypracowana koncepcja zakładała stworzenie centrum kulturalno-rozrywkowego z elementami muzeum, które funkcjonować miało pod nazwą Parku Tradycji. Tworzony kompleks zakładał:

- adaptację i modernizację budynku maszyny wyciągowej szybu „Krystyn” na obiekt ekspozycyjno-audytoryjny, wraz z usytuowaniem w centralnym miejscu budynku zabytkowej parowej maszyny wyciągowej z 1905 roku,
- odrestaurowanie wieży wyciągowej szybu „Krystyn” (remont i renowacja powłok malarskich),
- wykonanie iluminacji wieży wyciągowej oraz budynku,
- stworzenie parkingu,
- wykonanie ciągów komunikacji samochodowej i pieszej, placów oraz chodników,
- adaptację terenów zielonych, instalację elementów małej architektury oraz oświetlenia zewnętrznego.

Realizacja inwestycji trwała między 2008 a 2012 rokiem. Jej koszt w wysokości ponad 14 mln złotych pokryty został w całości ze środków budżetu miasta Siemianowice Śląskie (bezsukcesnie starano się o dofinansowanie ze środków unijnych).

Siemianowicki Park Tradycji oddany został do użytku publicznego we wrześniu 2012 roku. Jego obszar połączony jest promenadą z pobliskim parkiem „Górnik”, tworząc tym samym zwarty teren rekreacyjno-spacerowy. Zarządzaniem Parkiem Tradycji zajmuje się Siemianowickie Centrum Kultury. We wnętrzach dawnej maszynowni szybu „Krystyn” znajduje się niewielka ekspozycja muzealna

poświęcona siemianowickim tradycjom górniczym i hutniczym. W podziemiach obiektu zwiedzający oglądać mogą zaaranżowany chodnik górniczy, a także odwiedzić lokal gastronomiczny utrzymany w klimacie przemysłowym. Na wyższych kondygnacjach znajduje się nowoczesna sala widowiskowa na 160 osób, w której odbywają się różnego rodzaju koncerty, spektakle, konferencje i inne wydarzenia artystyczne i rozrywkowe.

Jedną z najważniejszych funkcji Parku Tradycji jest podtrzymywanie pamięci o miejscowym dziedzictwie górniczo-hutniczym. Od 1 stycznia 2013 roku obiekt włączony został do Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.



Kompleks Parku Tradycji widziany z lotu ptaka

Sosnowiec

Specyfika historyczna

Tradycje sosnowieckiego górnictwa węglowego sięgają pierwszych lat XIX wieku. Tereny te funkcjonowały wówczas w ramach zaboru rosyjskiego. W 1806 roku otwarto pierwszą kopalnię „Nadzieja Ludwika”, która od 1856 roku stanowiła własność hrabiego Jana Renarda. Spadkobiercy hrabiego dali początek późniejszej kopalni „Sosnowiec”. W 1876 roku na polu górniczym „Nadzieja Ludwika” zgłębili oni szyb „Wilhelmina” o głębokości 85 metrów, który przekształcił się w kopalnię „Ludwik”. W tym samym czasie powołano kopalnię „Fanny” (z czasem przemianowaną na „Renard”), dla której w latach 1881-1883 wybudowano szyby „Eulenburg” i „Renard”, sięgające na głębokość 280 metrów. W 1884 roku spadkobiercy hrabiego Renarda utworzyli „Gwarectwo Hrabia Renard”, które przejęło w zarząd kopalnię „Renard” i zapewniło jej modernizację i dalszy rozwój.

W 1886 roku doprowadzono do kopalni „Renard” bocznice kolejową, zaś w 1893 roku uruchomiono elektrownię zakładową (zmodernizowaną w latach 1903-1904). W pierwszych latach XX wieku kopalnię rozbudowywano – m.in. zgłębiono wówczas szyb „Joanna” (później określany jako „Anna”) o głębokości 286 metrów, uruchomiono sortownię i płuczkę. W 1904 roku skonsolidowano kopalnie „Renard” i „Ludwik”, które funkcjonować zaczęły pod nazwą „Hrabia Renard”. W międzyczasie nowym właścicielem zakładu stała się spółka „Huta Bankowa”.

W okresie międzywojennym tereny Sosnowca stały się częścią odradzającego się państwa polskiego, jednak stosunki własnościowe nie uległy zmianie. Dokonano wówczas kolejnej modernizacji zakładu – unowocześniono i pogłębiono szyby, zainstalowano skippy oraz kontynuowano proces elektryfikacji. W czasie II wojny światowej kopalnia została przejęta przez koncern „Preussag”.

Po 1945 roku kopalnia została znacjonalizowana przez polskie władze komunistyczne i włączona do Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Od 1946 roku nosiła ona nazwę „Sosnowiec” (którą w latach 1949-1956 zmieniono chwilowo na „im. Józefa Stalina”). W okresie komunistycznym trwał dalszy intensywny rozwój i modernizacja zakładu. Z czasem miejscowe zasoby węgla zaczęły się wyczerpywać, w związku z czym od lat 80. wydobywanie systematycznie malało. W nowych warunkach gospodarczych po transformacji ustrojowej z 1989 roku zdecydowano o zamknięciu zakładu. W 1991 roku rozpoczęto proces likwidacji kopalni, zaś ostatnią tonę węgla wydobyto 31 grudnia 1997 roku.



Sosnowiecka kopalnia w okresie międzywojennym

Charakterystyka wieży

Geneza powstania wieży szybu „Anna” (pierwotnie pod nazwą „Joanna”) sięga początków XX wieku, kiedy ówczesni zarządcy sosnowieckiej kopalni „Renard” podjęli decyzję o zgłębieniu szybu, który początkowo osiągnął głębokość 286 metrów. W 1913 roku przy szybie uruchomiono sortownię i płuczkę. W okresie międzywojennym dokonano dalszych udoskonaleń technologicznych – zamontowano wówczas skipy. Kolejne modernizacje dokonały się w okresie komunistycznym – najpierw w latach 60. rozpoczęto pogłębianie szybu, a następnie w latach 70., kiedy wybudowano nową stalową wieżę szybową, której kształt zachował się do dnia dzisiejszego. W ramach ostatniej przebudowy powstały również: nowy budynek nadszybia, budynek maszyny wyciągowej oraz zainstalowano nową elektryczną maszynę wyciągową. Szyb stał się wówczas szybem zjazdowo-materiałowym dla poziomów 280 i 450.

Sosnowiecka wieża szybową to obiekt o stalowej konstrukcji jednostrzałowej. Jej wysokość to około 30 metrów. Sam szyb został zasypany i zabezpieczony, zaś wieżę szybową pozbawiono lin wyciągowych. Obok dawnego budynku elektrowni zakładowej (przekształconej w hotel) stanowi ona jedyną pozostałość po dawnej KWK „Sosnowiec”.

Wieża szybu „Anna” stanowi dominantę krajobrazową swojego otoczenia. Jej konstrukcja wkomponowana została w kompleks centrum wspinaczkowego, umieszczonego w zaadaptowanym budynku nadszybia. Konstrukcja wieży ma znaczenie symboliczne – świadczy o górniczej przeszłości tego miejsca, a jednocześnie pełni funkcje estetyczno-turystyczne. Istnieje możliwość wejścia

po schodach na szczyt wieży (w asyście pracownika centrum wspinaczkowego), gdzie ulokowano punkt widokowy, z którego obserwować można całą okolicę.



Sosnowiecki kompleks sportowy wokół wieży szybowej

Rewitalizacja

Zainicjowany w 1991 roku proces likwidacji kopalni trwał kilkanaście lat – zasypiano wszystkie szyby, a także stopniowo wyburzano kolejne obiekty pogórnice, pozostawiając jedynie wieżę szybu „Anna” oraz dawny budynek elektrowni zakładowej. W 2010 roku Spółka Restrukturyzacji Kopalń, która prowadziła działania likwidacyjne, odsprzedała zdegradowane tereny wieży szybowej prywatnemu inwestorowi – firmie handlowo-usługowej „BANASIK”. Nowy właściciel postanowił zaadaptować przestrzeń wieży na centrum wspinaczkowo-rekreacyjne.

Prace nad przebudową i zaadaptowaniem wieży szybowej wraz z pozostałościami nadszybia na nowe funkcje trwały w latach 2010-2012. Nowy obiekt jako centrum wspinaczkowe pod nazwą „Poziom 450” (nawiązującą do dawnego poziomu wydobywczego kopalni „Sosnowiec”) otwarto w grudniu 2012 roku. Inwestycja kosztowała blisko 2,3 mln złotych, z czego 750 tysięcy złotych pochodziło z dofinansowania ze środków unijnych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

We wnętrzach kompleksu rekreacyjno-usługowego utworzona została ścianka wspinaczkowa o powierzchni ponad 1300 m² i wysokości maksymalnej 14 metrów. Funkcjonuje tu ponadto siłownia, kawiarnia oraz sklepik. Zainteresowane osoby mogą w asyście pracownika firmy bezpłatnie wejść na platformę widokową usytuowaną na szczycie wieży szybowej. Przed obiektem wybudowano również parking. Centrum wspinaczkowe wraz z otoczeniem ma charakter komercyjny, jednak inwestorzy zadbali o zachowanie symboli górniczej przeszłości. Na ścianach budynku umieszczono historyczne fotografie przypominające o miejscowym dziedzictwie. Wieża szybowa obok funkcji symbolicznej – materialnego świadectwa górniczej przeszłości sosnowieckiej dzielnicy Sielec, stanowi również chwytliwy element marketingowo-reklamowy. Dzięki działalności usługowej obiekt zyskał nowe życie i ocalony został od zapomnienia.

Zniknięcie z krajobrazu sosnowieckiej kopalni nie oznaczało zniknięcia dawnych górników. Grupa ta podjęła działania mające na celu upamiętnienie zamkniętego zakładu. W lipcu 2015 roku w pobliżu kompleksu Poziom 450 ustawiono wagonik z węglem

i fragmentem górniczej obudowy, zaś w grudniu tegoż roku odsłonięto pamiątkową tablicę, upamiętniającą dziedzictwo KWK „Sosnowiec”.



Sosnowiecka wieża szybowa

Świętochłowice

Specyfika historyczna

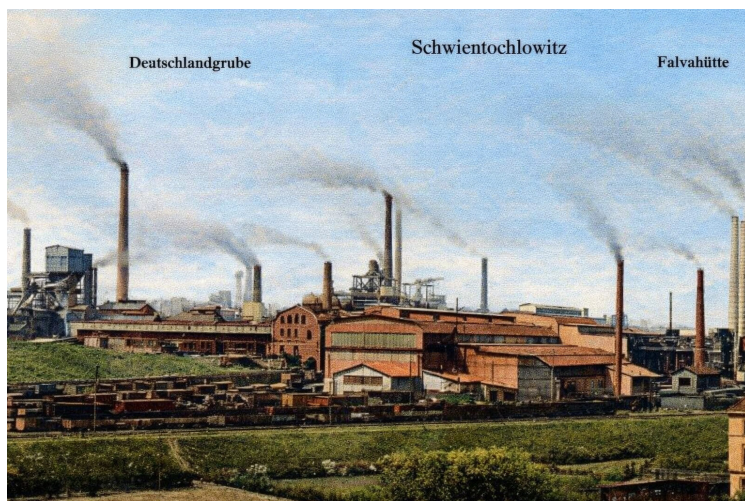
Tradycje świętochłowickiego górnictwa węgla kamiennego sięgają lat 20. XIX wieku. Pierwsza tutejsza kopalnia „Król Saul” została utworzona w 1825 roku na terenie Lipin, za sprawą firmy „Spadkobiercy Gieschego”. Rok później w tej samej okolicy powstała kopalnia „Quintofro”, należąca do górnośląskiego potentata przemysłowego hrabiego Karola Łazarza Henckel von Donnersmarcka. W kolejnych latach powstawały kolejne zakłady wydobywcze.

W 1873 roku dziedzic świętochłowickich kopalń i hut Donnersmarcków – hrabia Guido (1830-1916), postanowił połączyć swoją pola górnicze, w wyniku czego utworzono Kopalnię Węgla Kamiennego „Deutschland” (nazwaną tak dla uczczenia zjednoczenia Niemiec z 1871 roku). W latach 1884-1887 zbudowano dla niej poziomy wydobywcze 180 i 225 metrów, które eksploatowane były poprzez szyby „I” i „II”. W kolejnych latach pogłębiano szyby i konsekwentnie unowocześniano technologie wydobywcze. W ramach prowadzonych prac modernizacyjnych na przełomie XIX i XX wieku powstały zachowane do dziś wieże wyciągowe szybów „I” i „II”.

Funkcjonowanie świętochłowickiej kopalni „Deutschland” do końca I wojny światowej odbywało się w ramach przynależności do struktur państwa pruskiego. W 1922 roku tereny miasta wraz z działającymi tu zakładami przemysłowymi włączone zostały do odradzającej się II Rzeczypospolitej. Nazwę kopalni spolszczono wówczas na „Niemcy”, zaś w 1937 roku zmieniono ją na

„Polska”. W czasie II wojny światowej zakład wrócił do starej nazwy „Deutschland” i został podporządkowany wojennemu systemowi nazistowskiemu, w ramach którego braki kadrowe uzupełniane były poprzez przymusową pracę więźniów obozów koncentracyjnych i jenieckich.

W 1945 roku kopalnia ponownie zyskała nazwę „Polska”, została znacjonalizowana i nowe władze komunistyczne włączyły ją najpierw do Chorzowskiego, a następnie Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W latach 60. miejscowe zasoby węgla zaczęły się wyczerpywać, wobec czego podjęto decyzję o połączeniu zakładu z chorzowską kopalnią „Prezydent”. Kolejne przekształcenia dokonały się w nowej rzeczywistości ustrojowej po 1989 roku i prowadziły nieuchronnie do zamknięcia kopalni. W 1993 roku zakład stał się częścią „Rudzkiej Spółki Węglowej”, zaś w 1995 roku w ramach restrukturyzacji połączono go z kopalnią „Nowy Wirek” w Rudzie Śląskiej. W 1996 roku podjęto decyzję o likwidacji świętochłowickiej kopalni, czego ostatecznie dokonano w 2000 roku.



Świętochłowicka kopalnia w okresie międzywojennym

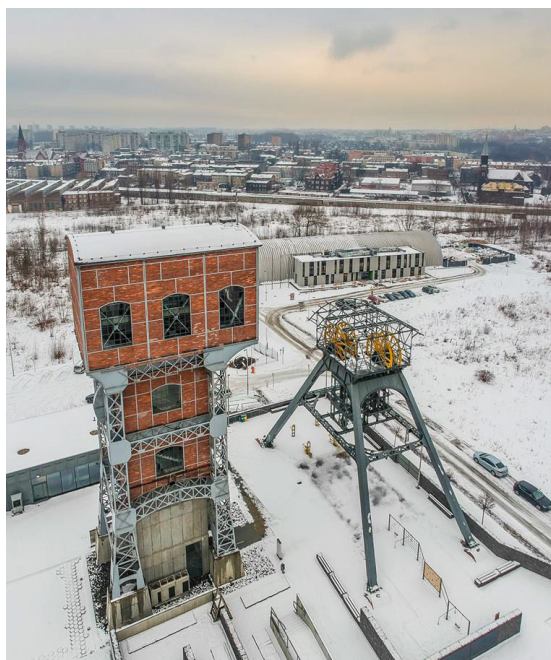
Charakterystyka wieży

Geneza powstania świętochłowskich wyciągowych wież szybów „I” i „II” sięga przełomu XIX i XX wieku i dokonywanej w tym czasie modernizacji procesów wydobywczych kopalni „Deutschland”. W jej ramach, w 1908 roku, zbudowano dla szybu „I” pierwszą na Górnym Śląsku wieżę o konstrukcji słupowej, która obsługiwała poziom wydobywczy 180 m. Obiekt ten charakteryzuje się tym, że maszyna wyciągowa umieszczona była w hali ulokowanej w głowicy wieży. Budynek składa się z czterech kondygnacji – trzech pierwszych na rzucie kwadratu i czwartej, prostokątnej, gdzie umieszczono maszynę wyciągową. Wieża wykonana jest ze stali i posiada konstrukcję kratową. Zewnętrzna konstrukcja ścian ma charakter szkieletowy i wypełniona jest cegłą. Wysokość wieży wynosi 32,5 metra.

Druga z wież, usadowiona nad sąsiednim szybem „II”, jest o kilka lat starszym obiektem. Została wybudowana w latach 1889-1891. Wieża ta wykonana jest ze stali i ma charakter dwuzastrzałowy – kozłowy. Wspiera się ona na czterech podporach ustawionych pod kątem około 60°. Na podporach tych ustawiona jest platforma o obudowie kratownicowej, mieszcząca cztery koła wyciągowe. Tego typu konstrukcja posiadała dwie maszyny wyciągowe umieszczone symetrycznie po obu jej stronach. Dzięki temu zwiększano możliwości wydobywcze szybu. W przedziale zachodnim aż do momentu likwidacji kopalni działała parowa maszyna wyciągowa z 1893 roku, zaś w przedziale wschodnim zainstalowano maszynę elektryczną. Wysokość wieży wynosi około 23 metrów.

Obie wieże po likwidacji zakładu zostały unieruchomione, zaś

ich szyby zasypane. Pierwotne założenia konstrukcyjne również uległy modyfikacji – wyburzono budynki nadszybia wraz z całym kompleksem obiektów pokopalnianych (m.in. budynki kotłowni i siłowni). Pozostawione konstrukcje wież szybowych stanowią tym samym dominujące punkty miejscowego krajobrazu. Poddane zostały zabiegom konserwatorskim, które umożliwiły przeznaczenie ich na funkcje rekreacyjno-turystyczne. Ostatnia kondygnacja wieży szybowej „I” służy obecnie jako punkt widokowy (na który jest możliwość wjazdu windą) oraz miejsce ekspozycyjno-wystawienne. Wieża szybowa „II” ma przede wszystkim walory estetyczne.



Świętochłowickie wieże szybowe z lotu ptaka

Rewitalizacja

W czasie trwania procesu likwidacji zakładu wydobywczego poczyniono starania o objęcie części obiektów pokopalnianych ochroną

konserwatorską. Pierwszy zapis w tym kierunku pojawił się w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Świętochłowice z 1997 roku. Dzięki staraniom wojewódzkiego konserwatora zabytków udało się zachować od wyburzenia konstrukcje wież szybowych, które w 2004 roku wpisano do rejestru zabytków.

Mimo wpisu do rejestru zabytków, w kolejnych latach proces stopniowej degradacji wież postępował. Władze miejskie, które przejęły tereny pokopalniane, zdawały sobie sprawę, że zabytek przetrwa tylko jeśli stanie się atrakcyjny i użyteczny.

W 2013 roku utworzono Stowarzyszenie „Dwie wieże”, którego celem było zadbanie o uratowanie dziedzictwa świętochłowickich wież szybowych. Rok później w proces rewitalizacji aktywnie zaangażowało się miasto. Na przeprowadzenie niezbędnych prac wokół wież pozyskano ponad 5 mln złotych środków unijnych z Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Całość inwestycji kosztowała ponad 7 mln złotych. Realizacja przedsięwzięcia trwała od maja 2014 roku do czerwca roku następnego. 30 czerwca 2015 roku oficjalnie otwarto kompleks funkcjonujący pn. „Wieże KWK Polska Świętochłowice”.

Rewitalizacją objęto również przestrzeń wokół wież szybowych. Stworzono tu wielofunkcyjny kompleks kulturalno-rekreacyjny, w skład którego wchodzi m.in: budynek ekspozycyjno-administracyjny, ścieżka dydaktyczna w formie labiryntu (skupiona wokół pięciu elementów istotnych dla dziedzictwa przemysłowego: wody, ziemi, powietrza, stali i drewna), ekspozycja plenerowa autentycznych maszyn i urządzeń górniczych oraz miejsca parkingowe. Całość kompleksu została ogrodzona, zaś wieczorami sylwety wież szybowych są efektownie podświetlane.

Od 2014 roku zarządcy obiektu współpracują ze Szlakiem Zabytków Techniki Województwa Śląskiego przy okazji głównego święta Szlaku – Industriady. Po zakończeniu rewitalizacji i spełnieniu niezbędnych formalności, Wieże KWK Polska od stycznia 2017 roku stały się pełnoprawnym obiektem wpisanym na Szlak.

Obiekt zarządzany jest przez Centrum Kultury Śląskiej w Świętochłowicach. W jego przestrzeni odbywa się wiele imprez kulturalnych, które dają temu miejscu drugie życie.



Świętochłowickie wieże szybowe

Wałbrzych

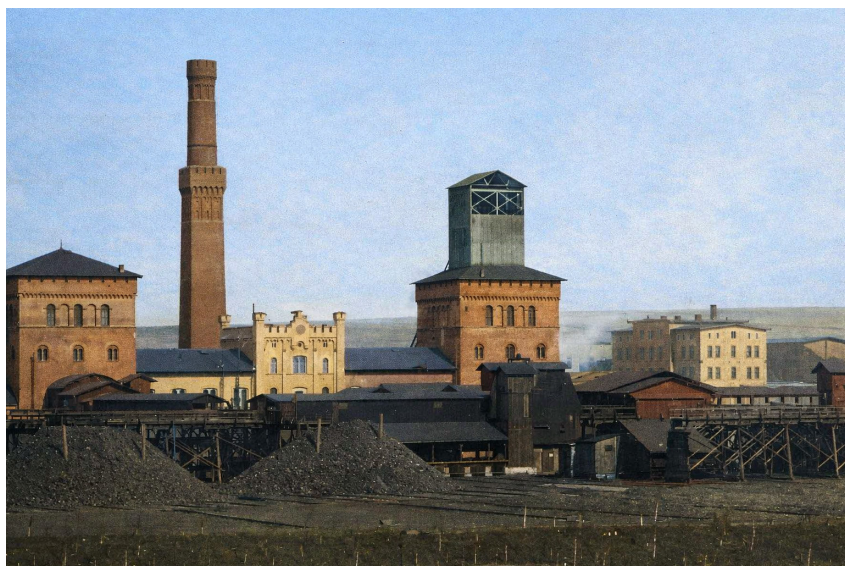
Specyfika historyczna

Początki historii wałbrzyskiego górnictwa sięgają XVI wieku. Pierwszy zapis na ten temat pochodzi z 1561 roku. Przez dwa następne wieki stan wiedzy technologicznej i brak koniunktury powodowały, że miejscowe wydobywanie węgla pozostawało na dość niskim poziomie. Rozwój górnictwa nastąpił po przejęciu miasta przez Hochbergów po roku 1738, a zwłaszcza w wieku XIX, co wiązało się z rewolucją przemysłową i wprowadzeniem nowych rozwiązań technicznych. Bogate złoża węgla umożliwiły rozwój różnych gałęzi przemysłu – metalowego, włókienniczego czy ceramicznego. Industrializacja miasta pociągała za sobą napływ nowych mieszkańców oraz powstawanie licznych instytucji administracyjnych, komunalnych oraz handlowo-usługowych.

Na przestrzeni XIX i XX wieku w wałbrzyskiej przestrzeni funkcjonowało kilkadziesiąt kopalń, o różnej skali działalności. W latach 50. i 60. XIX wieku przystąpiono do budowy kilku kopalń głębinowych, w których stosowano układ dwóch pionowych szybów, położonych blisko siebie. Tego typu rozwiązanie zastosowano w kopalni „Fuchs” (działającej od XVIII wieku, przemianowanej po II wojnie światowej najpierw na kopalnię „Julia”, następnie zaś na „Thorez”), dla której najpierw oddano do eksploatacji szyb „Julius” (późniejszy szyb „Julia”), zaś w 1874 roku położony w pobliżu szyb „Ida” (późniejszy szyb „Sobótka”). Z biegiem lat kopalnie łączono w większe kompleksy, które stopniowo rozbudowywano. W okresie międzywojennym działały w Wałbrzychu dwa duże koncerny górnicze:

Niederschlesische Bergbau AG oraz Waldenburger Bergwerks AG.

Po zakończeniu II wojny światowej tereny Wałbrzycha wraz z całym tutejszym przemysłem zostały włączone do Polski. W okresie komunistycznym na obszarze miasta funkcjonowały trzy duże kopalnie: „Wałbrzych”, „Victoria” oraz „Thorez” (najpierw w latach 1945-1946 funkcjonująca jako „Julia”, następnie w okresie 1946-1950 jako „Biały Kamień”, zaś od 1950 do 1993 roku jako „Thorez”). W wyniku transformacji ustrojowych po 1989 roku wszystkie wałbrzyskie kopalnie uległy likwidacji – w 1993 roku wyjechał ostatni wózek węgla z kopalni „Victoria”, w 1994 z kopalni „Wałbrzych”, zaś w 1996 roku z kopalni „Julia” (czyli dawnej kopalni „Thorez”, przemianowanej na starą nazwę w 1993 roku). Dawne górnicze miasto musiało się tym samym zmierzyć z traumą społeczną, związaną z zerwaniem kilkunastowiecznego rozwoju opartego na wydobywaniu węgla.



Wałbrzyska kopalnia pod koniec XIX wieku

Charakterystyka wieży

Geneza powstania wież szybowych „Julia” oraz „Sobótka” sięga II. połowy XIX wieku, kiedy to podjęto decyzję o wybudowaniu wałbrzyskich kopalń głębinowych. Najpierw w 1867 roku zgłębiono szyb „Julius” (przemianowany po 1945 roku na „Julia”), zaś w 1874 roku w jego pobliżu powstał szyb „Ida” (późniejszy szyb „Sobótka”). Oba obiekty były częścią ówczesnej kopalni „Fuchs”. Początkowo miały one konstrukcję masywnych murowanych wież basztowych, określanych jako typ Malakow. Na przełomie XIX i XX wieku, w związku z dalszym pogłębianiem szybów dokonano modernizacji wież szybowych, wprowadzając do obiektów nadszybia element zastrzałowych stalowych wież o konstrukcji kratowej, nitowanej (w 1893 roku w szybie „Julia”, zaś w 1903 roku w szybie „Sobótka”). W skład modernizowanych zespołów wyciągowych wchodziła usytuowana obok wieży maszynownia, w której mieściły się maszyny wyciągowe (najpierw parowe, a później elektryczne). W 1935 roku wzmocniono stalową wieżę szybu „Julia”, zaś w 1968 roku dokonano kapitalnego remontu kompleksu szybowego, w ramach którego połączono nadszybie szybu „Julia” z nadszybiem szybu „Sobótka” pomostem, który to stan podziwiać można współcześnie. Obie wieże szybowe mają wysokość około 26 metrów.

Obie wieże wyciągowe stanowią dominujące punkty krajobrazu terenu po dawnej KWK „Julia” – stanowią one symbole kompleksu Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia”. Do 1998 roku spełniały pierwotne funkcje związane z przemysłem, po czym zostały unieruchomione i włączone do kompleksu muzealno-kulturalnego. Obiekty zostały dostosowane do obsługi ruchu turystycznego

– poddano je zabiegom konserwatorskim i odmalowano. Nadszubybie szybu „Julia” jest jednym z najstarszych zachowanych obiektów tego typu w Polsce. We wnętrzu maszynowni zachowała się oryginalne elektryczne maszyny wyciągowe wraz z przetwornicą prądu z roku 1911. Całość kompleksu daje obraz postępu w rozwoju technologii wydobywczej.



Wałbrzyskie wieże szybowe

Rewitalizacja

W momencie zamknięcia KWK „Julia” w 1996 roku zdawano sobie sprawę z konieczności zadbania o dziedzictwo pokopalniane. Pierwsze próby w tym kierunku podejmowane były jeszcze w latach 80., zaś w 1993 roku Wojewoda Wałbrzyski powołał Muzeum Techniki i Przemysłu, funkcjonujące jako Oddział Muzeum

Okręgowego w Wałbrzychu. W skład zachowanego kompleksu pogórniczego wchodziło kilkanaście obiektów przemysłowych największej z dawnych wałbrzyskich kopalń, który pozwalał na prezentację pełnego ciągu technologicznego związanego z wydobywaniem węgla. Proces organizacji muzeum trwał kilka następnych lat, co wynikało z szeregu utrudnień administracyjno-prawnych oraz finansowych. Wypracowane wówczas koncepcje i programy stały się podstawą dla późniejszej rewitalizacji tych terenów.

Wraz ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej pojawiła się nowa perspektywa sfinansowania koncepcji rewitalizacji. W 2008 roku opracowano zamysł utworzenia na obszarze pokopalnianym KWK „Julia” centrum turystyczno-usługowego pod nazwą „Park Wielokulturowy Stara Kopalnia”. Realizacja inwestycji trwała w latach 2009-2014. Projekt uzyskał dofinansowanie z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w ramach działania „Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym”. Inwestycja kosztowała 52 575 622 zł, z czego 35 751 423 zł pochodziło ze środków unijnych. Obiekt oddano do użytku publicznego w listopadzie 2014 roku. W ramach powstałego Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia” funkcjonują takie instytucje kulturalno-turystyczne jak: Muzeum Przemysłu i Techniki, Galeria Sztuki Współczesnej, Centrum Ceramiki Unikatowej, a także można skorzystać z pokoi gościnnych i kawiarni. Zgodnie z założeniami kompleks jest nie tylko miejscem instytucji kultury, ale również przestrzenią publiczną, gdzie mieszkańcy i turyści mogą aktywne spędzać wolny czas. „Stara Kopalnia” jako jedna z największych atrakcji turystyki przemysłowej w Polsce stanowić ma chlubę Wałbrzycha i jeden z czynników jego dalszego rozwoju.

Funkcjonujące w strukturze „Starej Kopalni” Muzeum Przemysłu i Techniki oferuje zwiedzanie dawnej łaźni, lampowni, kotłowni, warsztatu mechanicznego, budynków maszyn wyciągowych, nadzszybia, wieży szybów „Julia”, „Sobótka” i „Dampf” oraz wieży widokowej. Znajduje się tu także plenerowa wystawa elementów zabytkowych maszyn górniczych oraz krótka podziemna trasa turystyczna. Wyzwaniem na przyszłość jest rewitalizacja pozostałych budynków pokopalnianych, w tym zakładu przeróbki mechanicznej węgla.



Wałbrzyski kompleks pokopalniany

Wieże wodne

Będzin

Specyfika historyczna

Powstanie będzińskiej wieży ciśnień związane jest z funkcjonowaniem Kopalni Węgla Kamiennego „Grodziec”. Początki tego zakładu sięgają 1899 r., kiedy to z inicjatywy Stanisława Ciechanowskiego oraz Stanisława Skarbińskiego (przy współudziale kapitału magnatów przemysłowych – Gwidona Henckel von Donnersmarcka i Emanuela Friedleandera) utworzono Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych S.A.

Grodziecką wieżę ciśnień wybudowano w 1902 r. Jej konstrukcja zaprojektowana została przez warszawskie biuro inżynierskie Drzewiecki & Jeziorański. Początkowo miała służyć wyłącznie na potrzeby kopalni „Grodziec”, jednak w późniejszych latach wykorzystywano ją również do zaopatrywania w wodę: sąsiednich zakładów – Cementowni Grodziec (Zakłady Solvay), browaru parowego, administracji dóbr „Grodziec”, mieszkańców ówczesnej wsi, kolonii robotniczej oraz urzędniczej, a także stacji kolejowej. Do czasu wprowadzenia hydrantów pełniła również funkcję zbiornika przeciwpożarowego.

Wieża użytkowana była do lat 60. XX w. Przez długie lata, jako część infrastruktury kopalnianej, stała nieużytkowana na grodzieckim wzgórzu. W 1998 r. KWK „Grodziec” została postawiona w stan likwidacji. Proces likwidacyjny zakończono w 2001 r. Niszczący budynek dawnej wieży wodnej z czasem przejęło miasto, które początkowo nie miało jednak pomysłu na jego zagospodarowanie, co powodowało dalsze postępowanie procesu degradacji obiektu.

W 2012 r. wieża wpisana została do Gminnej Ewidencji Zabytków dla Miasta Będzina, jednak do finalizacji procesu jej rewitalizacji nadal było jednak daleko.



Będzińska wieża na pocztówce z okresu międzywojennego

Charakterystyka wieży

Wieża ciśnień w Będzinie-Grodźcu wkomponowana jest w miejscowe wzgórze i liczy 27 metrów wysokości. Ma ona kształt wąskiej kolumny. Na jej szczycie umieszczony został zbiornik o pojemności ok. 100 m³. Obiekt posadowiony jest na fundamencie z cegły i betonu. Głowica wieży o kształcie kołowym posiada średnicę 6 metrów. Nad głowicą umieszczono stalową iglicę. Pierwotna konstrukcja wykonana została przy użyciu stali kortenowskiej, która nadawała obiektowi brązowego koloru (obecnie, po pracach rewitalizacyjnych, wieża pomalowana jest farbą antykorozyjną w kolorze szarym).

Unikatowość będzińskiej wieży polega na tym, iż jest ona jedynym tego typu obiektem w Polsce wzniesionym w całości techniką nitowania. Konstrukcja składa się z połączonych ze sobą stalowych fragmentów za pomocą nitów (małych) prętów zakończonych zakuwką. Czyni ją to unikalną perełką w atlasie architektonicznym polskich zabytków techniki z początków XX w.

Rewitalizacja

Rewitalizacja będzińskiej wieży ciśnień stanowi przykład na to jak upór i wytrwałość w dążeniu do celu jednego człowieka przełożyć się mogą w konkretne działania architektoniczno-przestrzenne. Rafał Lipiński – będziński architekt i pasjonat zabytków przemysłowych, od 2010 r. usilnie zabiegał o to, aby dać niszczącemu obiektowi „drugie życie”. Swoje zamierzenie, przy wsparciu lokalnej społeczności i uzyskaniu dofinansowania zewnętrznego, spełnił po 10 latach, jednak jak sam przyznaje:

Pierwsze spotkanie z wieżą nastąpiło w 2010 roku. Znalezienie budowli nie było proste. Nie figurowała ona na liście będzińskich zabytków. Po odnalezieniu obiektu nasuwało się wtedy jedno sformułowanie – nitowana wieża śmieci. (...) Dla zdefiniowania architekta w kategoriach społecznika charakterystyczne jest odniesienie jego praktyki do uwarunkowań i konsekwencji. Bycie w dzisiejszych czasach społecznikiem nie polega przecież na wykonywaniu darmowych usług czy finansowaniu ich ze środków uzyskanych od organizacji charytatywnych. To raczej patrzenie na proces projektowy z określonej, społecznej perspektywy i ciągła walka przy wykorzystaniu

swojego „prestżu” z urzędniczymi wiatrakami. To zmagania z niemocą rodzącą obojętność innych.

Na początku drugiej dekady XXI w. – w momencie przymierzania się do podjęcia działań ratujących obiekt, jego stan pozostawiał wiele do życzenia (określano go jako „dostateczny, ale niezadowolający”). Wieża wymagała umocnień oraz wykonania całego pakietu prac naprawczo-konserwujących.



Będzińska wieża po rewitalizacji

Podjmujący się misji ratowania wieży – wspomniany architekt Rafał Lipiński, zaangażował w akcję lokalnych aktywistów, z którymi w lipcu 2016 r. wysprzątał zaniedbane i mocno zaśmiecone

tereny wokół wieży. W celu zabezpieczenia obiektu przed kolejnym zaśmiecaniem wykonano również montaż kraty zabezpieczającej wejście do budynku. Ponadto nastąpiła wówczas publiczna prezentacja idei rewitalizacji obiektu.

Po wielu rozmowach z lokalnym magistratem i urzędnikami udało się przekonać władze miasta do sfinansowania ekspertyzy obiektu. W międzyczasie wykonano rekonstrukcję drzwi do wieży. Następnie Rafał Lipiński przy współpracy z Magdaleną Pfleger-Koszulą, wykonali autorską koncepcję architektoniczną dla wieży i jej otoczenia. Przy okazji wykonania koncepcji projektowej, Rafał Lipiński wraz z historykiem Dariuszem Majchrzakiem opracował broszurę informacyjną na temat wieży. Aby wydać tę publikację, zorganizowano internetową zbiórkę pieniędzy, dzięki której udało się zebrać prawie 7 tys. złotych.

Po kilkunastu miesiącach apeli społecznych, 31 stycznia 2018 roku gmina Będzin złożyła wniosek o rewitalizację wieży wraz z jej otoczeniem, w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na lata 2014-2020. 16 października 2018 roku projekt o nazwie Remont i nadanie nowych funkcji nitowanej wieży ciśnień w Grodźcu otrzymał dofinansowanie w kwocie 624 717 zł.

W ramach rewitalizacji wykonano: naprawę wieży ciśnień od strony wewnętrznej i zewnętrznej, naprawę zbiornika stalowego oraz wykonano iluminację świetlną. Ponadto ukształtowano teren, zasypano nierówności wokół wieży, wykonano nawierzchnie alejek, chodników, placów, miejsc parkingowych i jezdni. Wyposażono plac w elementy małej architektury (ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery, urządzeń siłowni zewnętrznych), dokonano montażu elektronicznych tablic informacyjnych (kiosków multimedialnych) oraz nasadzeń.

Finalnie prace remontowe zostały rozpoczęte w marcu 2020 r., i zakończono je w lipcu tego samego roku.

Zrewitalizowany kompleks rekreacyjny, którego centrum i dominantę przestrzenną stanowi dawna będzińska wieża ciśnień, służy mieszkańcom i turystom jako wyeksponowane miejsce pamięci i tereny spacerowe. Na niewielkim placu umieszczono tablice z informacjami o dziedzictwie tego miejsca. Rokrocznie, w ramach Dni Integracji Lokalnej, które organizowane są w lipcu, odbywa się tu piknik rodzinny, integrujący lokalną społeczność.

Zrewitalizowana wieża ciśnień pełni dość pasywną rolę – góruje ona nad uporządkowaną okolicą, jednak nie daje możliwości do aktywności bezpośrednio związanych z jej konstrukcją. Na co dzień nie można dostać się do jej środka, ani tym bardziej wspiąć się na jej szczyt. Pełni ona tylko i aż rolę niemego świadka industrialnej przeszłości.

Przeglądając się bliżej sąsiadującemu z kompleksem wieży ciśnień niszczącemu zespołowi budynków po KWK „Grodziec” nie sposób odnieść wrażenia, iż zapoczątkowany poprzez remont wieży proces rewitalizacji przemysłowej tej części Będzina wymaga podjęcia dalszych kroków, które pozwolą nadać tej okolicy nowej tożsamości.

Bydgoszcz

Specyfika historyczna

Powstanie bydgoskiej wieży ciśnień związane jest z budową nowej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej dla miasta pod koniec XIX w. Powstała według projektu radcy budowlanego, architekta Carla Meyera. Obiekt budowano w latach 1898-1899, zaś do użytku oddano go w 1900 r. Na całość wodociągów składało się 20 studni głębinowych w Lesie Gdańskim, z których woda tłoczona była systemem pomp o napędzie gazowym do sieci oraz wieży ciśnień.

Wieżę umiejscowiono w bardzo atrakcyjnej części miasta, w parku położonym na wzgórzu przylegającym do starówki i od samego początku przeznaczono jej rolę punktu widokowego. Pierwotnie wejście na galerijkę widokową na szczycie wieży kosztowało 10 pfennigów, a po odzyskaniu niepodległości przez Polskę 10 groszy. Po drugiej wojnie światowej, taras widokowy został zamknięty (udostępniono go ponownie dopiero w ostatnich latach, w ramach prac rewitalizacyjnych).

Obiekt pełnił swoje funkcje wodociągowe aż do 1990 r. Rok później obiekt zaadaptowało na swoją siedzibę Stowarzyszenie Artystyczne „Wieża Ciśnień” zrzeszające artystów, historyków sztuki, krytyków i inne osoby związane z miejskim życiem kulturalnym. Wieża stała się miejscem spotkań twórców i publiczności oraz dyskusji nad granicami sztuki. Urządzono w niej także m.in. galerię sztuki. Niestety, stan techniczny budynku stwarzał problemy, które trudno było pokonać działającym społecznie artystom. Gdy wieża ponownie opustoszała, powstała koncepcja przejęcia jej przez

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy sp. z o.o., które tchnąć miały w obiekt nowe życie

Charakterystyka wieży

Wieża ciśnień w Bydgoszczy ulokowana jest na wzniesieniu i stanowi część Parku Henryka Dąbrowskiego. Budowla ma 45 metrów wysokości i została wzniesiona w duchu stylistyki neogotyckiej, widocznej szczególnie w wykrojach licznych i różnorodnych okien oraz blend, które są wąskie i strzeliste. Można też w niej zauważyć liczne elementy neobarokowe, szczególnie w części detali architektonicznych wykonanych z cegły profilowanej na wzór wczesnego baroku.

Obiekt posiada nieco przysadzistą i cylindryczną bryłę, pokrytą stożkowym dachem z latarnią i pomostem obserwacyjnym, powyżej którego znajduje się stroma wieżyczka z 6 oknami facjatowymi i iglicą. Zbiornik umieszczony został w specjalnym wykuszu, szerszym od trzonu wieży. Pod wykuszem możemy podziwiać bogato zdobione gzymsy, natomiast część zbiornikowa wieży ozdobiona jest m. in. dekoracyjną attyką, zdobnymi szczytami i blankami, co jeszcze bardziej podkreśla jej neogotycki charakter. Dwoma specyficznymi elementami wieży jest to, iż w odróżnieniu od większości budowli tego typu posiada ona pomost widokowy oraz jej część podzbiornikowa jest węższa od średnicy części zbiornikowej.

Na szczycie wieży pierwotnie znajdował się zbiornik wodny o pojemności 1260 m³, służący do gromadzenia wody w okresie minimalnego poboru, jak również uzupełniający braki w sieci w godzinach szczytu poboru wody.

Wewnątrz zachowała się część wystroju: ściany z drewnianą boazerią czy kolorowe witraże w oknach.



Bydgoska wieża po rewitalizacji

Rewitalizacja

Proces rewitalizacji wieży rozpoczął się wraz z przejęciem obiektu przez spółkę Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy sp. z o.o. na początku XXI w. Realizację tego zamierzenia stała się możliwa dzięki perspektywie finansowania ze środków unijnych. Renowację wieży wpisano w projekt pn. „Ścieżka edukacji ekologicznej na bazie

zabytkowych obiektów Hali Pomp i Wieży Ciśnień”, który zrealizowano w latach 2007-2013 za kwotę ponad 15 mln złotych (z czego ponad 6,5 mln pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego). Na początku drugiej dekady XXI w. – w momencie przymierzania się do podjęcia działań ratujących obiekt, jego stan pozostawiał wiele do życzenia (określano go jako „dostateczny, ale niezadowolający”). Wieża wymagała umocnień oraz wykonania całego pakietu prac naprawczo-konserwujących.



Bydgoska wieża widziana z lotu ptaka

W ramach prac rewitalizacyjnych oczyszczono elewację, a także odnowiono instalacje i wielki zbiornik. Wnętrze obiektu dostosowano do celów muzealno-wystawienniczych. Cały budynek zyskał również efektowną iluminację. Od 2012 r. bydgoska wieża ciśnień, wraz ze

Stacją Pomp w Lesie Gdańskim, pełni funkcje muzealne bydgoskich wodociągów dumnie eksponując m.in. drewniane rury wodociągowe, żetony na wodę, wyposażenia dawnych łazienek i toalet, archiwalne zdjęcia oraz dokumenty. Wyjątkowo cennymi eksponatami pozostają: fragment składanej rury korytkowej i drewniany trójnik-rozgałęźnik.

W wieży funkcjonuje również Galeria, wykorzystująca piękne wnętrza i unikatową możliwość aranżacji sztuki. Wieża Ciśnień oraz Zespół Budynków Stacji Wodociągów Las Gdański, a wraz z nimi Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy zostały uhonorowane Medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Herodota Saeculorum” w konkursie Dziedzictwo wieków za prace konserwatorskie i restauratorskie.

Na szczycie wieży umiejscowiono taras widokowy, z którego podziwiać można panoramę całego miasta. Jest to najwyższy punkt na bydgoskim odcinku zbocza pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, dlatego widoki robią wrażenie.

Zrewitalizowana bydgoska wieża ciśnień wpisana została w ofertę kulturalną miasta poprzez urządzenie w jej wnętrzach Muzeum Wodociągów, prezentującego historię i działalność wodociągów w Polsce oraz sprzęt i akcesoria wodociągowo-kanalizacyjne, poczynając od okresu staropolskiego, aż po czasy współczesne. Oferta muzealna ma charakter multimedialny i dostosowana została do wymogów XXI w.

Obiekt znalazł się również na miejskim Szlaku Wody, Przemysłu i Rzemiosła TeH₂O. Inicjatywa utworzenia szlaku została powzięta w 2012 przez miasto Bydgoszcz w ramach międzynarodowego projektu „Shift-X”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Szlak łączy piętnaście obiektów

o charakterze rzemieślniczym, technicznym, przemysłowym lub poprzemysłowym, a kluczem do narracji całości jest woda, pojmowana zarówno jako rzeka Brda, która przecina miasto, jak i pierwiastek chemiczny, niezbędny w procesach produkcyjnych. Szlak TeH₂O prezentuje losy rodzin bydgoszczan, m.in. rzemieślników, przedsiębiorców i społeczników, a także ich przedsiębiorstw.

Dopełnieniem oferty rekreacyjnej wokół wieży ciśnień jest park Henryka Dąbrowskiego, który w latach 2018-2019 również poddany został rewitalizacji. Razem z ofertą turystyczno-muzealną wieży tworzy on spójny kompleks kulturowo-krajoznawczy.

Frombork

Specyfika historyczna

Fromborska wieża ciśnień to prawdopodobnie najstarszy zachowany tego typu obiekt w Polsce. W 1275 r., po spaleniu katedry w Braniewie, siedzibę kapituły warmińskiej przeniesiono do Fromborka, co skutkowało tym, że miejscowość zaczęła się rozrastać i z czasem powstał problem zaopatrzenia w wodę pitną. Przed 1427 r. wykonany został sześciokilometrowy sztuczny przekop, łączący pobliską rzekę Baudę z miastem, nazwany w późniejszym czasie Kanałem Kopernika. Sama wieża wodna powstała w 1571 r., na miejscu istniejącej już wcześniej budowli (prawdopodobnie młyna), zaś w latach 1571-1572 zainstalowano w niej urządzenie wodociągowe, za pomocą którego drewnianymi rurami dostarczano wodę na Wzgórze Katedralne. Twórcą nowoczesnego jak na tamte czasy dźwigu wodnego (zwanego również paternosterem) był Walenty Hendell, rurmistrz z Wrocławia.

Wieża była używana jako część miejscowego systemu wodociągowego do II poł. XVIII w. Sam kanał, którego element końcowy stanowił obiekt, funkcjonował jednak do 1944 r. (wieża używana była na potrzeby młyna). W 1945 r., w czasie działań wojennych, budynek uległ uszkodzeniu – wieża ocalała jako wypalona w środku i pozbawiona zadaszenia konstrukcja. Przez kilkanaście następnych lat obiekt stopniowo niszczał. Dopiero w latach 60. XX w. podjęto społeczne prace mające na celu przysposobienie konstrukcji do roli wieży widokowej. W budynku wykonano wtedy betonowe stężenia i betonową klatkę schodową, niszcząc przy tym oryginalną

tkankę historyczną. Dobudowano również istniejący do dziś pawilon, z pierwotnym przeznaczeniem na księgarnię Domu Książki.

Kolejnym etapem funkcjonowania wieży, który rozpoczął się w latach 90. XX w., było przejęcie budynku przez rodzinę Czarneckich – aktualnych prywatnych właścicieli obiektu. Tchnęli oni w wieżę nowe życie, które kontynuowane jest do dziś.



Fromborska wieża wodna w okresie międzywojennym

Charakterystyka wieży

Wieża wodna we Fromborku to budynek o wysokości ok. 24 metrów – aby dostać się na jej szczyt pokonać trzeba 128 schodów. Budowla wzniesiona została w stylu renesansowym, zaś materiał z którego jest wykonana to cegła.

Obiekt posadowiony jest na rzucie prostokąta o bokach zewnętrznych 6,15 x 8,6 metra. Do lat 90. XX w. wewnątrz znajdowały się cztery poziomy użytkowe, ze współczesnymi stropami i żelbetowymi schodami (na ścianach wewnątrz czytelne są również poziomy dawnych stropów). Kubatura całego obiektu wynosi ok. 600 m³, zaś powierzchnia użytkowa ok. 125 m². Obiekt prezentuje wybitne walory historyczno-techniczne, architektoniczne i krajobrazowe.

Rewitalizacja

Rewitalizacja fromborskiej wieży jest procesem, za którym stoją prywatni właściciele – Zygmunt i Dobromira Czarneccy wraz z synem, którzy w latach 90. XX w. nabyli wieżę od gminy Frombork. Przeprowadzili oni stopniową, acz konsekwentną i przemyślaną renowację obiektu.

W pierwszej kolejności konieczne było wykonanie właściwego zadaszenia budowli, ponieważ na taras widokowy prowadziły schody zamykane od góry dość prymitywną klapą, która nie stanowiła żadnej zapory dla wód opadowych. Sam taras również solidnie przeciekał. Niezbędna była izolacja i wykonanie nowej posadzki z właściwym odprowadzeniem wód opadowych i podwyższenie barierki okalającej taras widokowy. Zaprojektowane i wykonane zadaszenie wejścia w formie części kopuły kształtem i użytym materiałem przywołuje skojarzenie z obserwatorium astronomicznym i jest jak najbardziej właściwe dla tego obiektu.

Przyziemie i pierwsza kondygnacja wieży została zaadaptowana na kawiarnię. Poczynając od specjalnej ceramicznej posadzki na świetnie dopasowanym bufecie kawiarnianym kończąc, wewnątrz

spełnia wszystkie wymogi konserwatorskiej adaptacji do nowych funkcji zabytkowego wnętrza. Godne podkreślenia jest zachowanie surowych murów wewnętrznych oddających nie tylko przemysłowy charakter zabytku, ale też ukazujących przemiany dokonane na przestrzeni wieków.

Jednocześnie bardzo korzystną metamorfozę przeszedł pawilon dawnej księgarni zbudowany w charakterystycznym dla lat 60-tych stylu. Jego przeszklone ściany, oszalowany drewnem szeroki okap płaskiego dachu i ze smakiem urządzone wnętrze powodują, że nie jest już niepożądaną socjalistyczną przybudówką do zabytkowej wieży.



Fromborska wieża po rewitalizacji

Renowacja objęła również mury zewnętrzne obiektu. Powstał program konserwatorski, na którego podstawie poprowadzono remont polegający na wzmocnieniach konstrukcyjnych, oczyszczeniu łoża murów, uzupełnieniu licznych ubytków cegły i spoin, konserwowaniu elementów metalowych. Warto podkreślić pełną świadomość właścicieli w kwestii wartości obiektu zabytkowego i pełne podporządkowanie ustawowym wymogom związanym z prowadzeniem działalności i remontów konserwatorskich zabytku.

Zakres i jakość wykonanego remontu konserwatorskiego elewacji w połączeniu z doskonałą adaptacją wnętrza zostały docenione i Wieża Wodna została w roku 2013 laureatem konkursu Zabytek Zadbany zdobywając wyróżnienie w kategorii specjalnej – Architektura przemysłowa i dziedzictwo techniki.

Wieża ciśnień we Fromborku stanowi atrakcyjne uzupełnienie lokalnej oferty turystycznej. Jako obiekt towarzyszący Wzgórz Katedralnemu pozwala zwiedzającym na chwilę relaksu i spojrzenia na miejscowość z nieco innej perspektywy. Połączenie roli punktu widokowego z funkcją gastronomiczno-kulturalną (kawiarnia z przestrzenią ekspozycyjną) daje dzisiaj obiektowi „drugie życie”.

Co jakiś czas we wnętrzach wieży odbywają się tematyczne wystawy, co wzbogaca lokalną ofertę kulturalną. Są też pewne stałe elementy ekspozycji, jak chociażby krótki filmik o Fromborku i Koperniku.

Łódź

Specyfika historyczna

Powstanie łódzkiej wieży ciśnień związane było z rozwojem XIX-wiecznej Przędzalni Wełny Czesankowej Desurmonta, Motte i S-ka. Najprawdopodobniej obiekt, podobnie jak całą fabrykę, wybudowano w 1889 r.

Budynek wieży służył przędzalni wełny czesankowej do lat 70. XX w. Każda łódzka fabryka miała przynajmniej jedną taką wieżę. Pełniły one rolę klatek schodowych, transportowano nimi towary. Montowany był na nich zbiornik na wodę, wytwarzający ciśnienie w instalacji wodnej. Przemysł włókienniczy wymagał bardzo dużej ilości wody, dlatego tego typu obiekty były niezbędne. Zbiorniki te wykorzystywane były również na wypadek pożarów, które w przeszłości były zmurą Łodzi.



Paul Desurmont, Motte et Ska, właśc. Motte et Ska w Łodzi, ul. Wólczańska 219, założona w roku 1888 i

Łódzki kompleks fabryczny na początku XX wieku

Po 1945 r. fabrykę znacjonalizowano i utworzono tutaj Zakłady Przemysłu Wełnianego nr. 5, które przekształcono w Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Karola Świerczewskiego. W latach 70. XX w. kompleks budynków po dawnej przędzalni przejęła Politechnika Łódzka. Na gruntowną rewitalizację obiekty musiały jednak poczekać jeszcze kilkadziesiąt lat – do drugiej dekady XXI w.

Charakterystyka wieży

Łódzki obiekt mierzy ok. 25 metrów wysokości. Budynek został zaprojektowany na planie kwadratu i wybudowany z czerwonej cegły. Obiekt składa się z niskiego cokołu, trzonu, głowicy i czterospadowego dachu z iglicą. Lico muru trzonu wieży ciśnień, ozdobione jest wertykalnym, cofniętym ryzalitem, ujmującym w swoim wnętrzu okna i blendy. Głowica wieży ciśnień oddzielona jest gzymsem w formie machikułu oraz posiada podwójny układ okien.

Obecnie obiekt wkomponowany jest w zespół budynków Politechniki Łódzkiej, pełniąc rolę klatki schodowej i dominanty krajobrazowej. W jego przestrzeni swoje miejsce znalazł również samorząd studencki.

Rewitalizacja

Proces renowacji wieży rozpoczął się w październiku 2013 r. Inwestycję prowadziła Politechnika Łódzka. Remont obiektu wpiasywał się w większy projekt rewitalizacyjny, w ramach którego przewidziano również przebudowę, modernizację i adaptację dla celów edukacyjnych Wydziału Fizyki Technicznej, Informatyki

i Matematyki Stosowanej dwóch budynków pofabrycznych oraz odnowienie zabytkowej fasady budynków. Prace zakończono pod koniec 2014 r., po czym przystąpiono do wyposażania obiektu. Zajęcia dydaktyczne w budynku zaczęły się od roku akademickiego 2015/2016.



Łódzka wieża wodna po rewitalizacji

W zmodernizowanym obiekcie o powierzchni ponad 5 tys. m² znalazły się m.in. 4 audytoria, 13 laboratoriów dydaktycznych, sale komputerowe, sale zajęć projektowych seminaryjnych oraz pomieszczenia pracy własnej studentów. Nowe przestrzenie wydziału wraz z przebudowaną fabryką tworzą wyjątkowo wyposażony obiekt dydaktyczny, niezwykle przyjazny dla jego użytkowników.

Przenikające się wzajemnie struktury dawnej architektury przemysłowej oraz nowe przestrzenie uwzględniające nowoczesne metody dydaktyczne służą nie tylko studentom, ale również są miejscem wykładów i pokazów laboratoryjnych dla uczniów łódzkich szkół.

Całkowita wartość projektu rewitalizacji wynosiła ponad 47 mln złotych. Inwestycja uzyskała dofinansowanie ze środków unijnych na poziomie 85% kosztów.

Zabytkowa wieża ciśnień zaadaptowana została do celów edukacyjno-dydaktycznych. Stanowi ona dominantę krajobrazową swojego otoczenia i stała się swoistym symbolem nowej siedziby Wydziału Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej.

Budynek jako część nowego kompleksu pomaga w promowaniu nauk ścisłych wśród młodzieży szkolnej. Znalazła się tu także tzw. Arena Magica, czyli audytorium pokazów fizycznych, XLAB czyli laboratorium zjawisk fizycznych dla dzieci i młodzieży oraz miejsce na wystawy interaktywne.

Malbork

Specyfika historyczna

Powstanie malborskiej wieży ciśnień związane było z budową miejskiej sieci wodociągowej na początku XX w. Obiekt wybudowano w 1905 r. – za realizację prac budowlanych odpowiadała firma „Windschild & Langelott KG”. Na sieć miejską składały się z rury o średnicy od 80 do 300 mm i 120 hydrantów nad i pod poziomem ulicy, których budowa trwała do 1906 r.

Obiekt pełnił funkcje wodociągowe przez blisko 100 lat i dopiero w 2003 r. został wyłączony z użytkowania. Przez kilka następnych lat stał nieużywany i stopniowo niszczał. Wreszcie w 2018 r. władze miejskie przystąpiły do kompleksowych prac rewitalizacyjnych wieży, które tchnęły w nią nowe życie.



Malborska wieża wodna na początku XX wieku

Charakterystyka wieży

Malborska wieża ciśnień jest zabytkowym obiektem utrzymanym w stylu neogotyckim. Jej wysokość wynosi 49,5 m. Jest to budynek murowany z cegły, na wysokim, ośmiobocznym kamiennym cokole. W pierwotnej wieży znajdował się zbiornik na wodę o pojemności 500 m³.

Stylistyka obiektu, podążając za XIX w. modą oraz fascynacją odbudową krzyżackiej warowni, nawiązywać miała do architektury średniowiecznego zamku. Na planie ośmioboku oparto zwartą, pięciokondygnacyjną bryłę, zwężającą się ku górze. W przyziemiu zastosowano dwumetrowy cokół z ciosanego kamienia. Elewacja wieży podzielona została pionowo ośmioma wąskimi pilastrami, wyprowadzonymi z naroży ośmiokątnego cokołu. W połowie wysokości pilastrów zlokalizowano kamienne konsolki podtrzymujące kolumnienki. Głowice konsolek wsparły fryz arkadowy. Ponad nimi nadwieszona została, ośmioboczna, najwyższa kondygnacja wieży, zakończona neogotyckim fryzem i czterema szczytami z pinaklami. Całość przykryta została ceramicznym dachem o formie ostrosłupa, zakończonym chorągiewką z datą „1905”. W elewacji ceglanej umieszczono ostrołukowe okna, kształtem nawiązujące do otworów strzelniczych. W przyziemiu elewacji północnej zlokalizowano neogotycki portal wejściowy.

Rewitalizacja

Proces rewitalizacji malborskiej wieży rozpoczęto w 2018 r. Program prac został podzielony na dwa etapy. Pierwszy etap obejmował

zadania niezbędne do wykonania jako prace przy elewacji, mające na celu zapobieżenie dalszej dewastacji obiektu, przez działania skierowane na poprawę stanu technicznego, usunięcie przyczyn destrukcji i przywrócenie poszczególnym elementom właściwości technicznych i estetycznych. Drugi etap prac objął wykonanie pełnego zakresu prac konserwatorskich, renowacyjnych i budowlanych zmierzających do adaptacji wnętrza poprzez nadanie im nowych funkcji z poszanowaniem oryginalnych elementów wystroju i wyposażenia, w tym historycznego zbiornika na wodę, stalowych rur zasilających, krętej klatki schodowej i stalowej konstrukcji dachu wieżowego oraz otwartości wnętrza, pierwotnie pozbawionego podziałów. Adaptację budynku do nowych funkcji zakończono w listopadzie 2019, kiedy to dokonano oficjalnego otwarcia.

Inwestycję zrealizowano w ramach projektu „Malbork na +” – rewitalizacja historycznego śródmieścia miasta Malborka” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020. Koszt realizacji wyniósł ponad 4 mln złotych.

Po zakończeniu prac modernizacyjnych obiekt został przekazany w zarządzanie Miejskiemu Centrum Kultury i Edukacji w Malborku. Wewnątrz wieży zainstalowano windę, na poszczególnych kondygnacjach można organizować spotkania, wystawy plastyczne, konferencje. Punkt widokowy zapewnia znakomitą panoramę Malborka i okolic. Funkcjonowanie obiektu opiera się na trzech zasadniczych filarach: zaangażowaniu społecznym, budowaniu poczucia lokalnej tożsamości oraz promowaniu lokalnych pasjonatów.

W odremontowanym budynku swoje miejsce znalazły: siedziba biura rewitalizacji, galeria, świetlica prowadzona przez Hufiec ZHP

Malbork i punkt widokowy. W przestrzeni galerii realizowane są cykliczne wystawy. Jest to miejsce spotkań środowisk artystycznych, dostępne i wspierające lokalnych artystów mieszkających na obszarze rewitalizacji. Harcerze prowadzą w Wieży Ciśnień placówkę wsparcia dziennego w formie pracy podwórkowej – Stacja Malbork Wieża, prowadzącą działania animacyjne dla młodzieży w wieku 13-19 lat.



Malborska wieża wodna po rewitalizacji

W 2020 roku wieża została laureatem ogólnopolskiego konkursu “Zabytek zadbany”, który jest organizowany przez Narodowy instytut Dziedzictwa. Wieża uzyskała nagrodę w kategorii Zabytki techniki.

Malborska wieża po rewitalizacji wkomponowana została w ofertę kulturalno-rekreacyjną miasta. Odgrywa w niej istotną rolę, stanowiąc interesujący dodatek do największej atrakcji Malborka – Zamku krzyżackiego. Wieżę można zwiedzać – po obiekcie oprowadza pracownik Miejskiego Centrum Kultury i Edukacji w Malborku.

Co istotne, w budynku, który przez lata stał pusty, obecnie odbywają się działania aktywizujące i integrujące mieszkańców dzielnicy Śródmieście oraz zwiększające im dostęp do kultury. Wydzielono w nim pomieszczenia stanowiące miejsca do aktywności w grupach, jak i większą przestrzeń w przeciętym dawnym zbiorniku na wodę, która jest ciekawym miejscem spotkań lokalnej społeczności

Nysa

Specyfika historyczna

Powstanie nyskiej wieży ciśnień nie jest bezpośrednio związane z rozwojem lokalnej sieci wodociągowej. Pierwotnie budynek ten pełnił przede wszystkim rolę wieży widokowej, wzniesionej ku czci kanclerza niemieckiego Ottona von Bismarcka. Wybudowano go w 1907 r. Obiekt wpisywał się w system wież tego typu rozsianych po całych Niemczech (do dzisiaj zachowało się wiele z tych budowli, zaadaptowanych do nowych funkcji).



Nyska wieża w okresie międzywojennym

W latach 20. XX w. zaadaptowano wieżę do dodatkowych funkcji – to właśnie wówczas na trzeciej kondygnacji obiektu zainstalowano zbiornik wody i włączono go do miejskiej

sieci kanalizacyjno-wodociągowej. Wprowadzono wtedy również do konstrukcji rury wodociągowe. Wieża pełniła nowe funkcje do 1945 r. W czasie II wojny światowej konstrukcja została uszkodzona, w wyniku czego wyłączono wieżę wodną z eksploatacji.

W okresie powojennym nie prowadzono żadnych prac konserwacyjno-remontowych. Przez wiele lat wieża pozostawała ogólnodostępna i nie zabezpieczano jej w żaden sposób. Dopiero w latach 70. XX w. zamurowano otwory drzwiowe oraz odgrodzono wejście na obiekt. Na swoją rewitalizację wieża czekać musiała aż do początków drugiej dekady XXI w.

Charakterystyka wieży

Nyska wieża ma konstrukcję żelbetową, szkieletową i jest wysoka na 33 metry. Wieża posadowiona jest na rzucie wielobocznym – 12-kąta foremego. Otacza go szeroko rozbudowany kwadratowy cokół z wejściem wiodącym do podpiwniczonej partii wieży, gdzie w latach 20. XX w. urządzono przepompownię. Mury oporowe cokołu są murowane z cegły i otynkowane.

Obiekt stanowi typ monumentalnej kolumny wieńczącej wysoko wzniesioną kopułą dachu, przywołującą skojarzenia z budowlą typu latarni – pawilonu dachowego. Wieże tego typu wznoszono od początku XX w. dla uczczenia pamięci kanclerza Ottona von Bismarcka. Były to budowle monumentalne, pełniły rolę swoistych pomników, wokół których organizowano różne uroczystości narodowo-patriotyczne. Formy architektoniczne odwołują się tym samym do tradycyjnych symboli niemieckiego nacjonalizmu.

Budowla prezentuje wybitne wartości historyczne, architektoniczne, krajobrazowe, a przez związki z problematyką zaopatrzenia miasta w wodę również techniczne. Jest to jedna z najlepiej zachowanych wież Bismarcka w Europie.



Nyska wieża widziana z lotu ptaka

Rewitalizacja

Proces renowacji nyskiej wieży przeprowadzono w latach 2011-2012. Obiekt został wówczas odnowiony i zagospodarowany na lokalne centrum rekreacji, stając się kolejną atrakcją turystyczną Nysy. W pustym szybie, zamontowano wówczas windę, prowadzącą na taras widokowy na szczycie wieży. Realizacja inwestycji stała się możliwa dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Jednym z elementów rewitalizacji wieży było stworzenie ścianki wspinaczkowej na tylnej ścianie obiektu. W wieży przez jakiś okres po remoncie działał również klub muzyczny oraz kawiarnia, które jednak z czasem zostały zamknięte. Proces pełnej rewitalizacji wydaje się być nadal w procesie – nadal poszukiwane są nowe funkcje dla obiektu, które trwale wpiszą się w miejscowy krajobraz. Przez pewien czas przymierzano się do umieszczenia wewnątrz wieży Centrum Edukacji „Twierdza Nysa”, jednak z powodu wysokich kosztów adaptacji budynku wycofano się z tego projektu.

Potencjał wieży nadal wydaje się być nie do końca wykorzystywany. Pozostaje trzymać kciuki, aby lokalne władze dokończyły proces rewitalizacji obiektu i nadały wieży trwałego „drugiego życia”.

Nyska wieża ciśnień wpisuje się w ofertę kulturalno-rekreacyjną miejscowego Fortu „Prusy”, stanowiącego część Twierdzy Nysa. Ten powstały w latach 1743-45 fort to potężna dwukondygnacyjna cytadela, która jest najcenniejszym nyskim zabytkiem sztuki militarnej.

Podjęta w 2022 r. próba ożywienia budynku wieży jest kolejnym już w ostatnich latach przedsięwzięciem, które ma na celu tchnięcie nowego życia w to miejsce. Wyremontowane wnętrza nyskiej wieży ciśnień niejedno już widziały. Niestety żaden z dotychczasowych pomysłów nie przyjął się na stałe w tym zabytkowym obiekcie.

Olsztynek

Specyfika historyczna

Powstanie olsztyneckiej wieży ciśnień miało związek z modernizacją miejskiej sieci wodociągowej w początkach XX w. Pierwotna bryła wieży wybudowana została w 1906 r. W latach 30-tych XX w. dokonano modernizacji, nadając obiektowi obecny kształt. Budynek w dobrym stanie przetrwał działania wojenne oraz okres powojenny i służył mieszkańcom jako element systemu wodociągowego do 2004 r., kiedy to wieża została całkowicie wyłączona z eksploatacji.

Jeszcze przed wyłączeniem z użytkowania budynek wieży wpisany został do rejestru zabytków. Fakt ten nie oznaczał jednak natychmiastowej poprawy jego sytuacji. Po 2004 r., przez kilkanaście kolejnych lat, wokół wieży nic się nie działo i obiekt ulegał postępującej degradacji. Dopiero w 2017 r. nastąpił przełom, kiedy to właścicielowi wieży – miastu Olsztynek, udało się uzyskać fundusze na przeprowadzenie prac renowacyjnych.

Charakterystyka wieży

Wieża ciśnień w Olsztyнку liczy ok. 34,5 metra wysokości. Budynek posadowiono na płycie betonowej zagłębionej na 1,7 metra poniżej poziomu terenu. Obiekt posiada konstrukcję szkieletową z ośmioma ustawionymi narożnikowo słupami żelbetowymi i wypełnieniem cegłą ceramiczną. Na trzonie wieży umieszczona została głowica licowana cegłą ceramiczną. Dach pokryto dachówką

ceramiczną. Zastosowanie żelbetu w konstrukcji wieży, w czasie jej budowy było rozwiązaniem nowatorskim.

Zbiornik na wodę ma pojemność ok. 150 m³ i jest umieszczony na wysokości 23 metrów od podstawy. Zbudowany został z czerwonej cegły. Pierwotnie posiadał formę walca o średnicy 8 metrów i wysokości 4 metrów, miał stożkowy dach, pokryty był dachówką karpiówką w kolorze ceglastym i okrągłą wieżyczką z niewielkimi otworami okiennymi, zakończoną metalową kopułą w kształcie stożka. Całość wieńczy metalowa iglica.



Zrewitalizowana wieża w Olsztynku

Wieża ma formę ośmiościanu lekko zwężającego się ku górze. Trzon posadowiony został na planie ośmiokąta o średnicy

wewnętrznej 7,8 metra. Obiekt posiada kubaturę, wynoszącą ponad 1500 metrów sześciennych.

Rewitalizacja

Proces rewitalizacji olsztyńskiej wieży ciśnień rozpoczął się w 2017 r. wraz z pozyskaniem przez miasto funduszy unijnych na jego realizację. Przez pierwsze dwa lata trwały prace projektowo-koncepcyjne. W 2019 r. przystąpiono do prac remontowo-adaptacyjnych. Oficjalne otwarcie wieży dostosowanej do nowych funkcji nastąpiło w lipcu 2020 r.

W ramach inwestycji wykonano m.in. schody i windę, renowację elewacji, wymianę stolarki okiennej i drzwi, prace na dachu oraz nowe instalacje wewnątrz. Powstała także antresola widokowa, która stanowi jeden z największych atutów wieży.

Dzięki rewitalizacji budynek pełni nowe funkcje – szkoleniową, konferencyjną, multimedialną z częścią widokową oraz rekreacyjną. W obiekcie swoją siedzibę znalazł Młodzieżowy Klub Integracji Społecznej. Powstał także biologicznie czynny taras tzw. „odwrócony dach”.

Rewitalizacja została zrealizowana w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji i kosztowała ok. 5,1 mln zł. Środki na ten cel pozyskano w trybie pozakonkursowym dla miast należących do Cittaslow z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Zgodnie z umową dofinansowanie stanowiło ok 3,2 mln zł.

Przeprowadzony proces rewitalizacji tchnął nowe życie w podupadającą konstrukcję dawnej wieży ciśnień w Olsztynku. Obiekt

został skutecznie zaadaptowany do nowych funkcji i stał się istotnym punktem na mapie kulturalno-rekreacyjnej miasta. Jest on nie tylko atrakcyjną turystyczną wieżą widokową (z panoramicznym widokiem na całą okolicę), ale pełni również szereg innych funkcji kulturalno-społecznych (m.in. w jego wnętrzu umiejscowiono ściankę wspinaczkową).

W trakcie modernizacji stworzono w budynku przyległym, biura i salkę konferencyjną z zapleczem sanitarnym, mini ogród-taras z ławkami wypoczynkowymi, a w wewnętrznej części wieży umiejscowiono windę prowadzącą na taras widokowy. W trakcie modernizacji wieża zyskała też nowoczesną iluminację oraz architektoniczne oświetlenie wnętrza.



Wieża w Olsztynku widziana z lotu ptaka

W całej inwestycji nie zapomniano również o tym, aby symbolicznie upamiętnić wieloletnie zasługi obiektu w dziedzinie dostarczania wody dla mieszkańców. Na wystawie plenerowej przed wejściem na teren wieży oglądać można wyeksponowane dawne urządzenia wodociągowe.

Płock

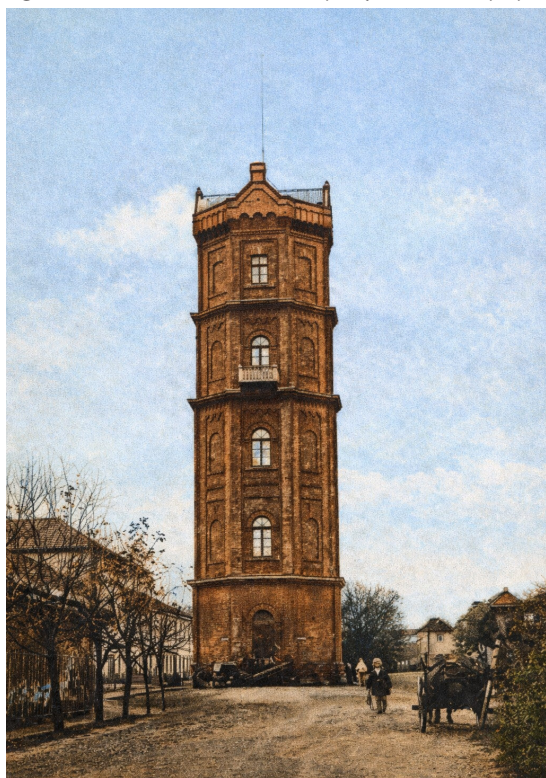
Specyfika historyczna

Powstanie płockiej wieży związane jest z budową miejskiego systemu wodociągów, którą rozpoczęto w 1892 r. Budowa wieży ciśnień rozpoczęła się w maju 1894 r. i zakończona została w tym samym roku. Projektantem całego systemu wodociągowego był moskiewski inżynier Selewk Chessin. Wieża ciśnień zlokalizowana została w pewnym oddaleniu od najstarszej części miasta, na wschód od miasta klasycystycznego, na Przedmieściu Wyszogrodzkim. Budynek usytuowano na skraju prostokątnego, wydłużonego placu (obecnie plac Dąbrowskiego). Stacja pomp i filtrów powstała u podnóża skarpy nad Wisłą.

W czasie I wojny światowej budynek wieży ciśnień został ostrzelany przez wojska niemieckie. Wówczas budowla została poważnie uszkodzona. W okresie międzywojennym przeprowadzono modernizację urządzeń wodociągowych. Podczas II wojny światowej wieża została ponownie uszkodzona podczas bombardowania miasta. Na początku lat 60. XX w. wieża przestała pełnić swą pierwotną funkcję.

Po wyłączeniu z eksploatacji początkowo urządzono w wieży zakładowe archiwum przedsiębiorstwa wodociągów i zakład eksploatacji wodomierzy. Później miasto przekazało obiekt w zarząd Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Miejskiej i Komunalnej. Kolejne próby znalezienia nowego sposobu użytkowania wieży kończyły się fiaskiem. W latach 90. XX w. przez jakiś czas w budynku mieściła się galeria sztuki. Istniejące drewniane schody

nie spełniały jednak wymogów drogi ewakuacyjnej w wypadku pożaru. W 1996 r. wieża całkowicie opustoszała i jej stan ulegał dalszej degradacji. Na początku XXI w. miasto przekazało obiekt spółce Wodociągi Płockie, które podjęły się misji jego rewitalizacji.



Płocka wieża wodna w okresie międzywojennym

Charakterystyka wieży

Płocka wieża ciśnien to budynek pięciopiętrowy na rzucie ośmioboku o wysokości 86 metrów nad poziomem Wisły (wysokość całkowita konstrukcji wynosi 24 metry). Na szczycie wieży zainstalowany był zbiornik liczący 90 m³ pojemności. Obiekt zbudowany jest głównie z cegły, nieotynkowany, podpiwniczony z wejściem od strony zachodniej na wysokości pierwszego piętra. Wieża

posadowiona jest na fundamentach kamiennych. Dach w obecnej formie wykonany jest ze szkła na konstrukcji stalowej, wykorzystywany jako taras widokowy.

Elewacje zewnętrzne wieży charakteryzuje bogata dekoracja architektoniczna. Otwory okienne i drzwiowe umieszczone są w co drugie ścianie ośmioboku. Międzykondygnacyjne gzymsy z fryzem ząbkowym dzielą budowlę na cztery części – wyjątek zastosowano pomiędzy drugą i trzecią kondygnacją wydzielając jedynie dzielącą przestrzeń fryzem ząbkowym. Ostatnia kondygnacja zwieńczona jest fryzem kordonowym, tworzącym formę trójkątnego naczółka z fryzem arkadowym u podstawy i wielouskokowymi konsolkami w narożach.

Główne wejście do wieży prowadzi obecnie z poziomu pierwszego piętra ze stalowego podestu dobudowanego do budynku. Wnętrze budynku jest w całości tynkowane. Od pierwszego piętra prowadzą na wyższe kondygnacje nowe żelbetowe schody.

Rewitalizacja

Proces rewitalizacji płockiej wieży ciśnień zapoczątkowano na początku XXI w. wraz z przekazaniem obiektu przez miasto na rzecz spółki Wodociągi Płockie. Prace przygotowawcze trwały kilka lat, w czasie których przeprowadzono niezbędne ekspertyzy. Wreszcie w 2012 r., w wyniku przetargu nieograniczonego, wybrano generalnego wykonawcę prac modernizacyjno-remontowych. Adaptacja i rewitalizacja wieży ciśnień polegała na gruntownym remoncie zabytkowego obiektu, dobudowaniu doń w miejsce istniejącego wodotrysku dwupiętrowej kawiarni, oraz urządzeniu przeszklonego tarasu widokowego na dachu wieży.

Prace budowlane wokół wieży trwały do 2014 r. Właściciel obiektu – Wodociągi Płockie, na remont i adaptację budowli wydały ponad 2 mln zł, z czego dotacja płockiego Urzędu Miasta, przeznaczona m.in. na sfinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich, wyniosła blisko 400 tys. zł.

Nową fontannę, mieszczącą się na kawiarnianym piętrze zaprojektowano jako przezroczystą od spodu. Poniżej zaplanowano nowe nasadzenia, a na górę dostać się można za pomocą schodów lub windy dla niepełnosprawnych. Cała przybudówka została zadana, z możliwością pełnego oszklenia w przyszłości.



Płocka wieża widziana z lotu ptaka

Jeszcze w trakcie trwania prac remontowych, w 2013 roku, rozpoczęto poszukiwania przyszłego użytkownika obiektu. Pomysły

wykorzystania wieży były różnorodne: kawiarnia, restauracja, centrum spa, muzeum, siedziba stowarzyszeń, itp. Wymogiem inwestora było, aby taras z przepiękną panoramą miasta był ogólnodostępny dla zwiedzających. Ostatecznie wybrano propozycję, w której cały obiekt, od pierwszego piętra po przeszkloną kopułę, wykorzystywany jest jako niepowtarzalny lokal gastronomiczny, serwujący m.in. bogaty zestaw whisky z całego świata.

Zrewitalizowana wieża ciśnień w Płocku stanowi obecnie jedną z atrakcji turystycznych miasta. Właściciel urządził sale restauracyjne na 3. i 4. piętrze. Przestrzeń tę można wykorzystywać również do organizacji imprez edukacyjnych, wystaw czy prelekcji. Pomieszczenia na najwyższych kondygnacjach zostały zaopatrzone w wydajną klimatyzację, która umożliwia przebywanie pod kopułą nawet w upalne dni.

Ostatnia kondygnacja wieży, pierwotnie mieszcząca zbiornik na wodę, również przekształcona została w salę kawiarnianą z punktem widokowym na panoramę miasta. Wejście na szczyt wieży do punktu widokowego jest bezpłatne i możliwe w godzinach otwarcia kawiarni.

Wrocław

Specyfika historyczna

Powstania wrocławskiej wieży ciśnień związane jest koniecznością rozbudowy miejskiej sieci wodociągowej na początku XX w., wynikającej ze stale rosnącej liczby mieszkańców. Została ona zbudowana w latach 1904-1905. Obiekt został zaprojektowany został przez niemieckiego architekta – Karla Klimma. Od samego początku swojego istnienia zaopatrywała mieszkańców Wrocławia w bieżącą wodę. Była również wykorzystywana do celów turystycznych.

Budynek od początku był wyposażony w elektryczną windę, którą od czerwca 1906 r. za drobną opłatą można było wjechać na platformę widokową (ulożowaną na wysokości ok. 42 metrów), z której roztaczał się widok na miasto i okolicę. Dwa lata później zaczęto informować mieszkańców czerwoną flagą na czubku, czy warunki pogodowe sprzyjają obserwacji okolicy ze szczytu obiektu.

Pomimo ciężkich walk, które toczyły się w pobliżu wieży ciśnień w okresie II wojny światowej, konstrukcja obiektu pozostała nieuszkodzona. W 1945 r. podczas oblężenia Twierdzy Wrocław wieża pełniła funkcję centrum kierowania ogniem i obserwacji walk. Od końca II wojny światowej do lat 90. platforma widokowa była niedostępna dla zwiedzających, zaś zbiornik na wodę pełnił swe funkcje wodociągowe do połowy lat 80. XX wieku .

W 1995 r. budynek odkupił od miasta za 600 tys. zł Niemiec Stephan Helmut (a konkretnie jego firma Stephan Elektronik Investment), który przystąpił do prac rewitalizacyjnych.



Wrocławska wieża w początkach XX wieku

Charakterystyka wieży

Wieża została wzniesiona jako obiekt w kształcie bryły na planie kwadratu. Zbudowana z cegły potężna konstrukcja wzorowana była na średniowiecznych, “staroniemieckich” zamczyskach. Obiekt ustawiony został na solidnej podstawie, w której pierwotnie mieściły się mieszkania służbowe dla pracowników obsługujących urządzenia wodociągowe. Wrocławska wieża liczy trzynaście poziomów i ma 60 metrów wysokości i 20 metrów szerokości.

Obiekt reprezentuje formy stylowe późnego eklektyzmu z elementami secesji w ornamentyce i rzeźbie, mieszając formy neogotyckie (sklepienie pod zbiornikiem) z neoromańskim stylem wilhelmińskim. Dolną kondygnację wieży zdobi utrzymana w duchu

secesji dekoracja związana z symboliką wodną, w tym najbardziej charakterystyczna rzeźba trytona z nimfą. W płytkiej niszy została umieszczona studnia z postaciami trytona, czyli morskiego bóstwa – pół-mężczyzny i pół-ryby, na którego grzbiecie siedzi nimfa wodna. Zdobiące wieżę rzeźby w piaskowcu wykonali Ignatius Taschner i Robert Bednorz.

Pojemność jej zbiornika wynosiła 1800 m³. Zbiornik wody znajdował się niegdyś w podpartej na dziewięciu filarach ośmiobocznej części nakrytej dachem namiotowym, na szczycie którego umieszczono masywny hełm o cechach secesyjnych. Środkowy słup zawierający dawniej wodociąg mieści obecnie jedną z wind.

Rewitalizacja

Wieża została wpisana do rejestru zabytków dnia 19 października 1978 r., jednak w okresie po II wojnie światowej przez długie lata nie wykonywano wokół niej większych prac renowacyjno-remontowych. Dopiero przejęcie obiektu przez niemieckiego inwestora Stephan Helmut w 1995 r. zmieniło sytuację.

Nowy właściciel pieczęłowicie zadbał o renowację obiektu. Po trwającym niemal 10 lat remoncie w wieży zaczęły działać bistro, cukiernia i dwie bardzo eleganckie restauracje. Latem można było spróbować posiłków z grilla na tarasie. Przez 20 lat Stephan Helmut na remonty obiektu wydał kilkanaście milionów złotych. Pod jego kuratelą nie ukończono jednak renowacji górnych części wieży, w których planowano m.in. umiejscowienie hotelu czy klubu fitness.

W 2015 r. Stephan Helmut podjął decyzję o sprzedaży obiektu i rozpoczął poszukiwania nowego inwestora, który kontynuowałby

jego dzieło (jednocześnie zamknięto wtedy restaurację funkcjonującą w wieży). We wrześniu 2017 r. obiekt został sprzedany firmie Adamietz Sp. z o.o. za kwotę 3 mln euro (ok. 13 mln zł).



Zrewitalizowana wieża wodna we Wrocławiu

Firma pracuje nad koncepcją inwestycji i nie potrafi jeszcze określić, w którą stronę pójść rozwiązania. Obecnie wieża jest zamknięta dla zwiedzających.

Wrocławska wieża ciśnień przez prawie 120 lat swojej niemej egzystencji trwale wpisała się w krajobraz kulturowy swojego otoczenia i stała się jednym z symboli miasta. Stanowi istotną dominantę

przestrzenną i punkt odniesienia. Przez krótki okres stanowiła ważny punkt na wrocławskiej mapie gastronomicznej, jednak po zawirowaniach właścicielskich zaprzestano tego typu działalności.

Niewątpliwie obiekt posiada spory potencjał turystyczno-rekreacyjny, który obecnie nie jest wykorzystywany – to czy i jak zostanie zagospodarowany pokażą najbliższe lata. W przyszłej koncepcji funkcjonowania wieży powinna się również znaleźć przestrzeń na działalność kulturalno-społeczną, która dopełni znaczenie budowli dla mieszkańców i turystów.



Wrocławská věž widziana z lotu ptaka

Zabrze

Specyfika historyczna

Budynek zabrzańskiej wieży ciśnień został wzniesiony w latach 1907-1909 jako element miejskiej sieci wodociągowej. Projektantami budynku byli architekt August Kinda oraz radca budowlany Friedrich Loose. Dostarczała ona wodę dla znacznej części Zabrza, Maciejowa, Sośnicy i warsztatów naprawy lokomotyw w Gliwicach.

Zabrzeńska wieża funkcjonowała w ramach miejskiego systemu wodociągowego przez ponad 80 lat. W 1993 r., wraz z uruchomieniem nowej sieci wodociągów, wyłączono ją z użytku.



Zabrzeńska wieża w okresie międzywojennym

W 2000 r. budynek wieży wraz z przylegającym obszarem został sprzedany w ręce prywatne. Pierwszym właścicielem obiektu

był Robert Wallon – zabrzezanin, na stałe mieszkający w Szwajcarii, który nie zdecydował się jednak na prace renowacyjne. Po siedmiu latach budynek wieży ponownie został sprzedany – przejęła go firma Siltech, która, podobnie jak poprzedni właściciel, nie podjęła się misji rewitalizacyjnej. Wreszcie w 2017 r. obiekt przejęło Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, które niedługo później przystąpiło do jego rewitalizacji.

Charakterystyka wieży

Zabrzańska wieża mierzy 46 metrów wysokości. Obiekt ma średnicę 23 metrów i jest zwieńczony ośmioboczną kopułą o wysokości 10 metrów, wspartą na środkowym trzonie i ośmiu murowanych podporach. Pierwotnie w dolnej części mieściły się mieszkania i biura. W filarze mieściła się klatka schodowa ze 135 schodami prowadzącymi do zbiorników w kopule. Wysoki na 7,2 m rezerwuuar wody składał się z 2 zbiorników o łącznej pojemności 2000 m³.

W pierwotnym kształcie całość budynku wykonana była z cegły na planie ośmiokąta. Wieża zaprojektowana została w stylu ekspresjonistycznym. Podstawa obiektu posiada pochylone zadaszenie, chroniące przed deszczem lico ściany budynku, które zostało udekorowane ceglanymi fryzami i pasami z bardziej wypalanej cegły. Ornamenty dodają wieży ciśnień statyczności. Część środkowa budynku wygląda jak żywy organizm schowany w ciele konstrukcji.

Głowica wieży przykryta jest dachem mansardowym z wyraźnym podkreśleniem geometrycznej konstrukcji zadaszenia. Konstrukcję wieńczy mała latarnia, służąca do regulacji przepływu powietrza.

Rewitalizacja

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu rozpoczęło proces rewitalizacji wieży ciśnień w 2018 r. Środki na inwestycje pochodziły z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020, Działanie 10.3. Rewitalizacja obszarów zdegradowanych, Poddziałanie 10.3.1. Rewitalizacja obszarów zdegradowanych. Renowacja obiektu trwała od 2018 do 2022 r. Inwestycja kosztowała 35 826 723,24 zł, w tym dofinansowanie ze środków unijnych wyniosło 24 706 524,19 zł.



Zrewitalizowana wieża wodna w Zabrzu

Projekt rewitalizacji obejmował kompleksowe prace budowlano-instalacyjne, zakup wyposażenia, a także zagospodarowanie terenu. Obok pierwotnej konstrukcji wieży dobudowano przeszkloną

klatkę schodową z windą. Właściwy budynek wieży został poddany gruntownej przebudowie, jednak zachowując szacunek do pierwotnej tkanki obiektu. Zachowano główne elementy konstrukcyjne oraz pozostałości elementów zbiornika, jak i trzon wewnętrzny mieszczący techniczną klatkę schodową.

W efekcie przeprowadzonych prac rewitalizacyjnych wieża stała się obiektem służącym działalności społecznej, edukacyjnej, naukowej i kulturalnej. W obiekcie ulokowano m.in. przestrzeń wystawienniczą (z zamysłem prezentacji działania wieży ciśnień), wystawę naukową poświęconą zagadnieniom związanym z węglem „Carboneum”, a także zaplanowano działania w zakresie aktywizacji społecznej poprzez Centrum Żywego Rzemiosła, Centrum Aktywizacji Społeczno-Zawodowej, Akademię Młodych Talentów, Akademię Seniora. Wydzielono także przestrzeń dla Centrum Działań Rewitalizacyjnych oraz Ośrodka Dokumentacji Górniczej.

Jedną z głównych nowych atrakcji jest interaktywna wystawa pn. CARBONEUM – centrum wiedzy o węglu, którą ulokowano w bębnie dawnego zbiornika na wodę. Jest to nowoczesna ekspozycja łącząca w sobie funkcje centrum nauki i klasycznej wystawy edukacyjnej. Na potrzeby ekspozycji przeznaczono przestrzeń o powierzchni ponad 400 m². Wystawa w sposób wieloaspektowy i wielowątkowy opowiada o właściwościach i zastosowaniu węgla – nie tyle jako paliwa kopalnego, ile jako pierwiastka, korzystając przy tym ze zróżnicowanych sposobów przekazu informacji. Po schodach znajdujących się w przestrzeni wystawy można wejść na zamknięty taras widokowy, umiejscowiony na najwyższej kondygnacji wieży (widać z niego panoramę Zabrze i okolic).

Rewitalizacja zabrzańskiej wieży ciśnień wpisuje się w szerszą politykę miasta skoncentrowaną na promowaniu industrialnej przeszłości miejscowości i regionu.



Zabrzańska wieża widziana z lotu ptaka

Rewitalizacja zabrzańskiego obiektu obejmowała nie tylko budynek dawnej wieży, ale także cały obszar wokół niej. Kompleks ten uporządkowano, wydzielono alejki spacerowe oraz umiejscowiono w nim niewielką ekspozycję dawnych rur wodociągowych, nawiązując tym samym do historycznego klimatu miejsca.

Na jednym z najwyższych poziomów wieży ulokowano kawiarnię, w której zająć można oryginalny punkt widokowy – wysunięty przeszklony wspornik, z którego można podziwiać panoramę Zabrze i okolic.

Rewitalizacja zrujnowanego obiektu jest jednym z kroków ożywienia przestrzeni centrum Zabrze, a nowa funkcja społeczna wzmacnia tożsamość lokalną mieszkańców i integrację społeczną. Inwestycja wpłynęła znacząco na poprawę estetyki śródmieścia miasta.

SPIS TREŚCI

O projekcie	4
-----------------------	---

Wieże szybowe

Bochnia	6
Chorzów	12
Czeladź	18
Katowice	24
Nowa Ruda	30
Rybnik	36
Siemianowice Śląskie	42
Sosnowiec	48
Świętochłowice	54
Wałbrzych	60

Wieże wodne

Będzin	67
Bydgoszcz	73
Frombork	79

Łódź	84
Malbork	88
Nysa	93
Olsztynek	97
Płock	101
Wrocław	106
Zabrze	111

LH
LOKALNE DZIEDZICTWO LH
Local Heritage



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU

